

Lekarze znowu przyjmują

Wprowadzenie kontraktów z NFZ jeszcze nie podpisano, ale w trosce o zdrowie pacjentów, szpital przy ulicy Bema wraca do wcześniejszych zasad funkcjonowania.

➔ 2

Raczyński bez powiązań

Według Instytutu Pamięci Narodowej, prezydent Lubina Robert Raczyński złożył zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne.

➔ 10



W Wiadomości Lubińskie

Lubin, 15 stycznia 2009 • Gazeta bezpłatna • ISSN 1732-761X • Rok VI nr 94 • Redaktor wydania: Marta Czachórska

Członkowie nadzoru KGHM pozbawieni pieniędzy

Miedziowa spółka oszczędza

PREZES KGHM MIROSLAW KRUTIN zdecydował, że członkowie rad nadzorczych spółek zależnych od miedziowego koncernu nie będą już otrzymywać diet za udział w posiedzeniach rad. Zmiany obowiązują od 1 stycznia.

Jak podaje „Puls Biznesu” członkowie rad nadzorczych będą teraz pracować w ramach pobieranego wynagrodzenia. W praktyce oznacza to, że w ramach swoich etatów w firmie mają brać udział w posiedzeniach rad oraz działać w nich jak do tej pory, tylko bez dodatkowych diet. Taka sytuacja dotyczy kilkudziesięciu osób z ponad trzydziestu firm zależnych od KGHM.

Czy zmiany nie wpłyną na spadek kreatywności wśród członków rad nadzorczych? Zarząd KGHM jest zdania, że nie, dodając przy tym, że zasiadanie w nadzorze to forma wyróżnienia pracownika i uznania jego kompetencji, dlatego dodatkowe wynagrodzenie nie jest konieczne. Dodatkowo zasiadanie w radach powinno być traktowane jako misja, a nie źródło zarobku.

Analitycy nie są jednak pewni, czy oszczędzanie na takich rzeczach jest rozsądnym posunięciem. Ich zdaniem wynagrodzenie jest bodźcem motywującym do pracy i jego odebranie z pewnością nie zwiększy efektywności pracowników.

Mariola Samoticha

Prawdziwy pogrom!

W meczu 16. kolejki ekstraklasy kobiet szczytowi Interferii Zagłębia Lubin rozgromiły AZS AWF Warszawa 51:24 (23:9). Pomiedzy drużynami widoczna była różnica nie jednej, lecz dwóch klas.

➔ 13



REKORDOWA ZBIÓRKA



W tym roku lubinianie okazali się wyjątkowo hojni. Wolontariusze działający przy sztabie zorganizowanym przez lubińskich harcerzy zebrali prawie 40 tys. zł. Jeszcze skuteczniejsi okazali się wolontariusze z Gimnazjum nr 4, którzy przynieśli w puszkach ponad 43 tys. zł. W sumie w Lubinie zgromadzono więc ponad 80 tys. zł.

➔ 3

Radny Rozmysłowski kurczowo trzyma się stołka

Nadal nie widać porozumienia w lubińskiej radzie miejskiej. Kolejna sesja wykazała, że większość radnych podejmuje decyzje kierując się polityką, a nie dobrem mieszkańców. Można odnieść wrażenie że dla niektórych istotny jest sam fakt zasiadania w radzie i pobierania diet, co doskonale widać na przykładzie Romana Rozmysłowskiego, który nadal kurczowo trzyma się stołka radnego.

➔ 6



reklama

WWW.DBFLUBIN.PL E-MAIL: BIURO@DBFLUBIN.PL

DBF Pomożemy w uzyskaniu **KREDYTU: Gotówkowego i Konsolidacyjnego** bez zabezpieczeń do 100.000 zł Hipotecznego do 100% wartości nieruchomości pod zastaw.

18 LAT DOŚWIADCZEN W BRANŻY FINANSOWEJ. NALEŻYMY DO CZŁÓWKI NAJLEPSZYCH DORADCÓW KREDYTOWYCH.

Nawet jeśli masz już kredyt hipoteczny - może warto go zmienić...!?

Na TANSZY LEPSZY WYGODNIEJSZY! Sprawdź ofertę - to przecież nic Ci nie kosztuje!

PONAD 20 BANKÓW W 1 MIEJSCU

DLA FIRM - szeroki wachlarz ofert nawet do 25 lat!!! Nawet jeśli masz złą historię w BIK - NIE ZAŁAMUJ SIĘ!!! **POZWÓL SOBIE POMÓC!** Pomogliśmy 1000-om osób, tym bardziej pomożemy i Tobie!!!

SPLACAMY WSZELKIE ZOBOWIĄZANIA nawet ZUS i US. Szanuj swój czas i nerwy - zamiast "biegać od banku do banku" wszystko możesz załatwić w 1 miejscu i my Ci w tym pomożemy!

NIERUCHOMOŚCI KUPNO - SPRZEDAŻ • ZAMIANA • WYNAJEM

ul. Jana Pawła II 88B/I, Lubin, 0-76/ 746-52-40, 0-76/ 746-52-41;
ul. Odrodzenia 26 pok. 3, Lubin, 0-76/ 844-39-25, 0-76/ 841-53-66;
ul. Niepodległości 16, Lubin, 0-76/ 746-52-45, 0-76/ 746-52-46.

TV REGIONALNA Nowa telewizja Twojego miasta w sieci UPC

WYDARZENIA poniedziałek - piątek, godzina 19.00

CO GODZINĘ powtórki serwisu informacyjnego

Dział Reklamy 076 841 23 33, 516 152 552

REMONTY

- płytki, panele, regipsy
- sufity podwieszane
- montaż mebli (składanie)
- instalacje sanitarne i grzewcze
- instalacje kanalizacyjne
- instalacje gazowe (próby szczelności)
- i inne prace remontowe

Wystawiam rachunki
Tel. 606 217 878

MIEJSCE na Twoją **REKLAMĘ**

Zadzwoń nim ktoś Cię ubiegnie!

076 844 13 93

LUBINIANIE Z ROKU NA ROK SĄ CORAZ HOJNIEJSI I TO BARDZO DOBRZE.

WIOLETTA ŚLABICKA
redaktor naczelna
wioletta.slabicka@pressmedia.pl



Czy pamiętacie pierwszy finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy? Od tego czasu minęło już 17 lat! I choć mogłoby się wydawać, że ta akcja powoli zamiera, to jednak ma się całkiem dobrze.

W tym roku ustanowiliśmy kolejny lubiński rekord, zbierając ponad 80 tysięcy złotych. Początki orkiestry nie wróżyły tak wielkiego sukcesu. W szkołach zbieraliśmy pieniądze do własnych puszek, nie było wielkiej fety, ani zaszczytów. Chodziło wyłącznie o to, żeby pomóc szpitalom opiekującym się noworodkami i to było najważniejsze.

Z czasem akcja nabrała rozmachu i coraz więcej ludzi włączyło się w jej organizację. Lubinianie z roku na rok są coraz hojniejsi i to bardzo dobrze. Tym bardziej, że nasze szpitale otrzymały sprzęt, który do dzisiaj służy mieszkańcom. Martwi mnie tylko fakt, że coraz trudniej jest o bezinteresowność. Zespoły zaczynają żądać wysokich wynagrodzeń, trudniej też o pozyskanie przedmiotów na aukcję. Przypuszczam, że to tylko przejściowy kryzys, który szybko minie. Ta akcja powinna łączyć nas wszystkich w jednym celu – niesienia pomocy tym, którzy potrzebują jej najbardziej. Na chwilę znikają waśnie i spory polityczne. Mieszkańcy Lubina nie zważają na mróz i niepogodę, wyszli z domów i wrzucili pieniądze do puszek. W tym roku wszystkie zebrane środki zostaną przeznaczone na wczesne wykrywanie nowotworów u dzieci.

Sytuacja w szpitalu powoli się stabilizuje Lekarze znowu przyjmują

WPRAWDZIE KONTRAKTÓW Z NFZ jeszcze nie podpisano, ale w trosce o zdrowie i życie pacjentów, szpital przy ulicy Bema wraca do wcześniejszych zasad funkcjonowania.

– Na razie wstrzymujemy się jedynie z wykonywaniem zabiegów kosmetycznych oraz ograniczamy hospitalizację diagnostyczną – zapewnia Jarosław Jaroszewski, zastępca dyrektora lubińskiego ZOZ-u.

Od początku stycznia funkcjonowanie kilku oddziałów szpitalnych oraz przychodni specjalistycznych było ograniczone.

– Dotychczas, nie mając podpisanych kontraktów z NFZ, mogliśmy jedynie udzielać pomocy pacjentom w stanach zagrożenia życia. Szczególnie odczuły to osoby na oddziałach reumatologii i chirurgii. Pozostałe oddziały, takie jak intensywna terapia czy pediatria, w większości przyjmują nagłe przypadki, zatem obyło się bez większych zmian – tłumaczy wicedyrektor.

Lubińscy lekarze przewidują, że kontrakty zostaną podpisane najwcześniej 22 stycznia, jednak wrocławski oddział NFZ opublikował na stronie internetowej in-



Fot. Marta Czachórska

formację, że przyjmowane mają być wszystkie przypadki uzasadnione medycznie, dlatego przychodnie specjalistyczne i oddziały szpitalne zostały w Lubinie uruchomione.

– NFZ zapewnia, że zapłaci nam za powyższe usługi, dlatego w trosce o zdrowie i życie naszych pacjentów postanowiliśmy zaryzykować. Podejmujemy ryzyko, bo według mnie jest to mgliste uzasadnienie – w moim odczu-

ciu, każdy pacjent, który otrzymuje skierowanie do szpitala to przypadek uzasadniony medycznie, nie wiemy jednak jakimi kryteriami będzie kierował się NFZ. Kontrakty z Funduszem najwcześniej zostaną podpisane 22 stycznia. Jeżeli tylko pacjent może poczekać te dwa tygodnie, to przesuwamy jego hospitalizację na okres po zawarciu kontraktów – dodaje Jaroszewski.

Mariola Samoticha

Ustawa wymogła powołanie nowego stanowiska w Urzędzie Miejskim Sekretarz w urzędzie

NOWA USTAWA o pracownikach samorządowych nakazuje powołanie sekretarza urzędu.



– Upoważnienia, które miałem jako naczelnik zachowuję nadal – wyjaśnia Lech Dłubała

Choć od kilku lat w Lubinie nikt takiego stanowiska nie zajmował, to zgodnie z ustawą prezydent powołał na tę funkcję Lecha Dłubałę, dotychczasowego naczelnika wydziału organizacji i kadr.

Do tej pory powoływanie sekretarza urzędu nie było obligatoryjne. Na mocy ustawy obowiązującej od 1 stycznia, jeżeli w gminie nie ma stanowiska sekretarza urzędu, to musi ono zostać utworzone. Lubin jest jedną z gmin, która musiała spełnić warunki ustawy. Na funkcję sekretarza wybrano Lecha Dłubałę, ponieważ jak podkreśla Krzysztof Maj, rzecznik prezydenta, obowiązki sekretarza są tożsame z tymi, które pełnił do tej pory.

Formalnie Dłubała będzie zajmował się tymi samymi sprawami, co wcześniej, czyli kierowaniem urzędu, ale funkcja sekretarza zwiększy też jego kompetencje.

– Upoważnienia, które miałem jako naczelnik zachowuję nadal. Teraz dochodzi do tego np. kierowanie urzędem w przypadku nieobecności prezydenta Roberta Raczyńskiego, który nie ma zastępcy – wyjaśnia Lech Dłubała.

Ponadto według ustawy sekretarz może też m.in. nadzorować pracę radcy prawnego, zatwierdzać wyjazdy służbowe pracowników urzędu i opracowywać projekty zmian do regulaminu organizacyjnego.

Mariola Samoticha

Centrum Innowacji ENERGETYKA I INWESTYCJE W SIŁOWNIE WIATROWE CZERPIĄ ENERGIĘ Z NOWYCH ŹRÓDEŁ Audiowizualnych

Za 450 tys. zł lubińska Energetyka, należąca do KGHM, kupiła spółkę Biowind, która rozpoczęła tworzenie farmy wiatrowej w województwie warmińsko-mazurskim. Jeszcze w tym roku firma zamierza postawić masz testowy, który precyzyjnie wskaże siłę i jakość wiatru.

Energetyka planuje wybudowanie około 15 elektrowni wiatrowych, o łącznej mocy około 45 MWh.

– Przygotowania do uruchomienia takiej farmy wiatrowej to proces wieloletni. Szacujemy, że pierwsze wiatraki uda się postawić za około trzy lata. Wcześniej jednak konieczne jest przeprowadzenie na tym terenie kilku ekspertyz, czyli sprawdzenie siły wiatru, przeprowadzenie badań związanych z ochroną środowiska oraz możliwościami przyłączenia do sieci energetycznej

– wyjaśnia Wojciech Swakoń, prezes lubińskiej Energetyki.

Uruchomienie farmy wiatrowej jest wprawdzie opłacalnym interesem, jednak ze względu na możliwość finansowania odnawialnych źródeł energii, firma nie wyklucza ubiegania się o dofinansowanie ze środków unijnych. Całość inwestycji szacowana jest bowiem pomiędzy 200 a 300 mln zł. W Lubinie coraz częściej pojawiają się też pytania, czy podobnej elektrowni nie można by wybudować w naszym regionie.

– Wszyscy się starają, ale jak już wskazywałem, nie jest to takie proste. Muszą być spełnione trzy podstawowe warunki, tzn. na tym terenie musi występować odpowiednia siła wiatru, warunki ochrony środowiska oraz

możliwość przyłączenia siłowni wiatrowej do sieci energetycznej. Na razie wszystko jest w fazie badań. Zanim zdecydowaliśmy się na region warmińsko-mazurski, analizowaliśmy kilkanaście wariantów i tylko ten jeden okazał się najkorzystniejszy – dodaje prezes.

W naszym regionie pojawiają się już jednak pierwsze stacje badawcze. Kilka tygodni temu mówiło się też o tym, że prywatni inwestorzy zamierzają zająć się pozyskiwaniem energii wiatrowej ustawiając maszty na podlubińskich polach. Byłby to też korzystny interes dla okolicznych mieszkańców, którzy otrzymywaliby pieniądze za wydzierżawienie terenu.

Mariola Samoticha

W Lubinie coraz częściej pojawiają się też pytania, czy podobnej elektrowni nie można by wybudować w naszym regionie



Samobójstwo na Polnym

Nie wiadomo, co skłoniło 37-letniego mieszkańca Lubina do wyskoczenia z okna – policjanci otrzymali 8 stycznia zgłoszenie, że na osiedlu Polne znaleziono ciało mężczyzny, który popełnił samobójstwo.

O zdarzeniu poinformowała policję rodzina.

– Otrzymaliśmy zgłoszenie, że około 21.30 z okna jednego z mieszkań wieżowca wyskoczył mężczyzna. Wykonane przez policjantów oględziny i przesłuchania świadków wskazują na to, że było to samobójstwo – mówi Elwira Buczek, rzeczniczka lubińskiej policji.

Jak się później okazało mężczyzna miał 37 lat. Policja bada przyczyny zdarzenia.

MS

Cudem uniknęli zamarznięcia

O ogromnym szczęściu mogą mówić dwaj bezdomni lubinianie, których przed zamarznięciem uratowali policjanci.

W okresie, kiedy temperatura powietrza spada poniżej zera, lubińscy policjanci znacznie częściej kontrolują miejsca, w których schronienie znajdują bezdomni. 6 stycznia około godziny 14, podczas patrolowania takich miejsc, dowiedzieli się o jeszcze jednym budynku, niedaleko dworca PKP, gdzie gromadzą się bezdomni.

– W budynku, który w żaden sposób nie zabezpieczał przed zimą, policjanci znaleźli dwóch mężczyzn. Nie było tam okien ani drzwi, a mężczyźni w samych kurtkach leżeli na betonowej podłodze. Byli tak zamarznięci, że konieczne było natychmiastowe wezwanie karetki pogotowia – wyjaśnia Elwira Buczek, oficer prasowy lubińskiej policji.

MS

Pożar na Cedyńskiej

Spaliły się dwie piwnice, a kobieta z dzieckiem trafiła do szpitala – tak skończył się pożar w budynku wielorodzinnym na ulicy Cedyńskiej.

Ogień pojawił się w budynku w sobotę, 10 stycznia, około godziny 19.30. Gasiły go cztery wozy strażackie. Nie wiadomo jeszcze, co było przyczyną pożaru. Zaczął się on w piwnicy, gdzie jeden z lokatorów trzymał zużyty sprzęt RTV. Dym rozprzestrzenił się po całym budynku i wszystkie mieszkające w nim osoby zostały ewakuowane. Kobieta z dzieckiem, która najdłużej przebywała w strefie zadymienia, została zabrana do szpitala. Straty wstępnie oszacowano na 10 tys. zł. Spaliły się dwie piwnice i nadpalły instalacje elektryczna oraz wodno-kanalizacyjna.

MRT

PONAD 80 TYS. ZŁ ZEBRALI WOŁONTARIUSZE KWESTUJĄCY PODCZAS TEGOROCZNEGO FINAŁU WOŚP

REKORDOWA ZBIÓRKA

W tym roku lubinianie okazali się wyjątkowo hojni. Wolontariusze działający przy sztabie zorganizowanym przez lubińskich harcerzy zebrali prawie 40 tysięcy złotych. – To nowy rekord naszego hufca – cieszy się szef sztabu WOŚP z lubińskiego ZHP Grzegorz Demczyszak. Jeszcze skuteczniejsi okazali się wolontariusze z Gimnazjum nr 4, którzy przynieśli w puszkach ponad 43 tys. zł. W sumie w Lubinie zgromadzono więc ponad 80 tys. zł.

Tuż przed północą w niedzielę harcerze skończyli liczyć pieniądze, które ofiarowali w tym roku na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy mieszkańcy Lubina. Do tej pory nigdy nie udało się zgromadzić aż tak dużej sumy. Najlepszy z wolontariuszy przyniósł w puszcze 2.435,96 zł. W sumie na ulicach miasta udało się zebrać prawie 40 tys. zł. Rekordową sumę zgromadzili też wolontariusze skupieni w sztabie zorganizowanym przy Gimnazjum nr 4 przez Rozalię Mierzwiak – ponad 43 tys. zł. Tutaj najlepsza była Kasia Niedzielska, która przyniosła do sztabu 2.502,84 zł.

– Większość ludzi pozytywnie reagowało na nasze prośby o wsparcie Orkiestry – mówią Kamila Arciszewska i Róża Kazimierczak, które od rana do wieczora kwestowały na lubińskich ulicach. – Najczęściej wrzucano po 2 lub 5 zł. Jednak byli i tacy, którzy dali 50 zł.

Mieszkańcy przyzwyczajeni już do corocznej akcji nosili przy sobie sporo drobnych i każdemu napotkanemu kwestującemu na rzecz WOŚP wrzucali po parę złotych.

– W kieszeniach mam drobne i każdemu wrzucam parę zło-

tych. Zostało mi jeszcze 10 zł – mówi, sięgając do kieszeni pan Tadeusz, który pamięta jeszcze pierwszą akcję zorganizowaną przez Jurka Owsiaka.

– Nasza córka brała udział w pierwszej, spontanicznej Orkiestrze. Pamiętam jak chodziła po domu

i zbierała pieniądze, a potem wieźliśmy ją do Wrocławia do studia telewizyjnego – wspomina z uśmiechem jego żona pani Wiesława.

Oprócz „drobnych”, które trafiły do puszek wolontariuszy, harcerze gromadzili pieniądze licytując różne przedmioty. W ten sposób uzbierali 2.750 zł. Najwięcej emocji podczas aukcji wzbudziła piłka

z autografami piłkarzy ręcznych Zagłębia Lubin, która została sprzedana za 290 zł.

Przed finałem WOŚP wiele osób obawiało się, że nadciągający kryzys ostudzi zapał Polaków i Orkiestra nie zbierze zbyt wiele pieniędzy. Te prognozy się jednak nie spraw-

dziły. W Lubinie jeszcze nigdy nie zebrano tak dużej sumy. Hojni lubinianie ofiarowali ponad 80 tys. zł.

Marta Czachórska

Najwięcej emocji podczas aukcji wzbudziła piłka z autografami piłkarzy ręcznych Zagłębia Lubin, która została sprzedana za 290 zł

Ziębni lubinianie mogli skosztować grochówki, która sprzedawana była pod Mużą



– Większość ludzi pozytywnie reagowało na nasze prośby o wsparcie Orkiestry – mówią Kamila Arciszewska i Róża Kazimierczak, wolontariuszki WOŚP

Utarczki słowne i polityczne pomiędzy miejskimi radnymi

Przewodniczący rady miejskiej kłamcą?

– JAKI JEST powód, że przewodniczący rady miejskiej staje się kłamcą publicznym? – pyta radny Franciszek Wojtyczka, składając interpelację skierowaną właśnie do przewodniczącego. – Publiczne nazywanie mnie kłamcą jest nadużyciem nie liczącym się z godnością radnego – odpowiada Marek Bubnowski.

Rozgrywki polityczne pomiędzy radnymi z poszczególnych ugrupowań właściwie nie dziwią już nikogo. Kolejne zagrania godzą jednak niestety w mieszkańców naszego miasta. Tym razem poszkodowani są kupcy z targowiska na ulicy Topolowej, którego funkcjonowanie zależy właśnie od radnych. Prezydent zdecydował, że targowisko nie zostanie zlikwidowane, ale kupcy muszą wyremontować swoje stoiska, a miasto w zamian zainwestuje w modernizację całego placu. Ostateczną decyzję w tej sprawie mieli podjąć radni. Jednak mimo wcześniejszego poparcia udzielonego kupcom, podczas sesji zagłosowali przeciwko przekazaniu pieniędzy na remont placu.

Wojtyczka oskarża

Głosowanie wywołało też konflikt pomiędzy radnym Francisz-



Jedno z głosowań podczas ostatniej sesji wywołało konflikt pomiędzy radnym Franciszkiem Wojtyczką a przewodniczącym rady Markiem Bubnowskim

kiem Wojtyczką a przewodniczącym rady Markiem Bubnowskim. To właśnie radny Wojtyczka złożył wniosek o przekazanie z budżetu 1,1 mln zł na modernizację targowiska. Radni koalicji projekt jednak odrzucili. Teraz radny Wojtyczka złożył interpelację skierowaną do przewodniczącego Bubnowskiego.

– Radny Bubnowski, wypowiadając się na antenie TVLOdra, świadomie skłamał mówiąc, że podczas sesji zadano mi pytanie: „Na co chciałbym przeznaczyć proponowane środki – 1,1 mln zł?”, a ja nie potrafiłem udzielić odpowiedzi. To jest nieprawdą, gdyż nie było żadnego pytania kierowanego w tej sprawie do mnie – mówi Franciszek Wojtyczka.

Bubnowski odpowiada

Radny Wojtyczka tłumaczy, że wniosek był przygotowany jak należy i jasno wynikało z niego, że pieniądze mają zostać przeznaczone na budowę targowiska osiedlowego przy ulicy Topolowej. Przewodniczący rady jest jednak inne-

go zdania. Pytany o komentarz odnośnie interpelacji, która wpłynęła do rady miejskiej, nazywa Wojtyczkę populistą.

Jak było naprawdę?

– Większego populistę, jak Franciszek Wojtyczka rada miejska jeszcze nie miała. Dla przypo-

mnienia nikt inny jak Franciszek Wojtyczka był najaktywniejszym radnym, aby nie podejmować apelów o nielikwidowanie targowiska. Dodatkowo, złożony wniosek był nieprzygotowany, bo radny nie potrafił udzielić szczegółowej odpowiedzi odnośnie wydatkowania środków – odpowiada Bubnowski.

Ostatecznie, zgodnie z procedurą składania interpelacji przewodniczący Bubnowski będzie musiał sporządzić pisemną odpowiedź na pismo. Radny Wojtyczka pyta w nim: „Jaki jest powód, że przewodniczący rady miejskiej staje się kłamcą publicznym, mówiąc nieprawdę w powyższej sprawie i na jakiej podstawie oznajmił, że jestem nieprzygotowany do odpowiedzi na pytanie, które nie zostało mi zadane?”.

Mariola Samoticha

MPO

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA SP. Z O.O.

Do głównych zadań Spółki należy :

- Letnie i zimowe utrzymanie ulic, chodników, pasów drogowych, parkingów, placów i zatok postojowych, przejść dla pieszych (nadziemnych i podziemnych)
- Udostępnianie urządzeń do gromadzenia odpadów
- Wywóz odpadów komunalnych i deponowanie ich na składowisku
- Dezynfekcja kontenerów i pojemników do gromadzenia odpadów stałych
- Świadczenie usług związanych z możliwościami technologicznymi przedsiębiorstwa (np. obsługa porządkowa i sanitarna festynów, imprez artystycznych itp.)
- Zbieranie i transport odpadów niebezpiecznych i innych niż niebezpieczne oraz medycznych i weterynaryjnych
- Prowadzenie selektywnej zbiórki odpadów
- Remont i konserwacja urządzeń i sprzętu

MPO Spółka z o.o.

Ul. Rzeźnicza 1
59-300 Lubin

tel. 076 724 99 40
fax. 076 724 99 50

mpo@mpo.lubin.pl
www.mpo.lubin.pl

Pizzeria • Ristorante • Kaffee

59-300 Lubin, ul. Osiedlowa 4
www.pizzeriapompea.pl

ORGANIZUJEMY

przyjęcia okolicznościowe
wesela na każdą ilość osób

Najtańsza w mieście
na przepysznym cieście!

PIZZA na telefon!
076 842 70 92

ZAGŁĘBIE LUBIN OGŁOSIŁO KONKURS DLA WIELBICIELI PIŁKI NOŻNEJ

KARNET ZA HASŁO

Do klubu Zagłębia Lubin spływają e-maile z propozycjami motta dla lubińskiej drużyny piłkarskiej.

Klub właśnie ogłosił konkurs, w którym nagrodą jest dożywotni karnet na wszystkie mecze Zagłębia. Choć zrobił to zaledwie kilka dni temu, kibice zmobilizowali siły i od razu pojawiło się sporo pomysłów.

Budowa stadionu Zagłębia zakończy się już wkrótce, bo wiosną tego roku. Klub chce, aby rozgrywane na nim mecze miały niezwykłą oprawę. Nawiązując do tradycji największych europejskich klubów, zaproponował wielbicielom piłki nożnej, aby sami wymyślili hasło dla lubińskiej drużyny. Propozycje można wysłać na adres redakcja@zaglebie.kghm.pl do końca lutego.

– Wchodzimy w nową erę, erę nowego stadionu. Dotychczas nie było takiego motta, a mają je największe europejskie kluby, więc i lubiński powinien mieć. Kto inny jak nie kibice będzie wiedział najlepiej, jak ono brzmieć powinno –



Nawiązując do tradycji największych europejskich klubów, Zagłębie zaproponowało wielbicielom piłki nożnej, aby sami wymyślili hasło dla lubińskiej drużyny

tłumaczy Jan Wierzbicki, rzecznik Zagłębia Lubin.

W chwili ogłoszenia konkursu na skrzynce e-mailowej Zagłębia pojawiło się kilka propozycji. Codziennie spływają kolejne. W marcu spośród wszystkich nadesłanych pomysłów wybrane zostanie jedno, to najlepsze motto. Zwycięzca będzie mógł bezpłatnie

wchodzić na wszystkie mecze Zagłębia. A wymyślone przez niego hasło będzie zagrzewać do walki piłkarzy. Będzie również witało kibiców przy wejściu na jedną z trybun.

– Fani Zagłębia mają pole do popisu. Myślę, że i nagroda jest satysfakcjonująca – dodaje Jan Wierzbicki. Marta Czachórska

Centrum Innowacji Audiowizualnych

SPEŁNIMY TWOJE MARZENIA

KREDYT GOTÓWKOWY

- od 18 roku życia
- okres kredytowania 96 m-cy
- od 450 zł dochodu

KREDYT KONSOLIDACYJNY

- od 500 zł dochodu
- zmienimy wiele rat
- w jedną niższą
- dodatkowa gotówka na dowolny cel

FIOLET Powszechny Dom Kredytowy S.A.
Lubin, ul. Piastowska 4/2
Tel. 076 844 11 82

invedia
www.invedia.pl

projektowanie **graficzne**
systemy **informatyczne**
tworzenie **reklam**
portale **internetowe**
sklepy **internetowe**
serwis **komputerowy**
desktop **publishing (dtp)**

59-300 Lubin
ul. M. Curie-Skłodowskiej 70
Tel. 076 847 33 37

Myślisz, więc robisz karierę!

W Europie jesteśmy niekwestionowanym liderem wśród sieci handlowych w branży elektroniki użytkowej. W naszych marketach w 15 krajach zatrudniamy ponad 30 000 pracowników i osiągany przez nas obrót sprzedaży netto liczy się w miliardach euro. Od dziesięciu lat odnosimy sukcesy także na rynku polskim.

Do naszego sklepu w **LUBINIE** poszukujemy zdolnych i zaangażowanych osób na stanowiska:

Wymagania:

fachowa wiedza w dziedzinie sprzętu oferowanego przez dział, kierunkowe doświadczenie, znajomość rynku i branży, znajomość zagadnień ekonomiki handlu (marża, kalkulacja cenowa, zasięg magazynu), bardzo dobre umiejętności kierownicze i organizacyjne.

KIEROWNIKÓW DZIAŁÓW:
DUŻE AGD i MAŁE AGD

Oferujemy:

- interesującą pracę w dynamicznym zespole
- możliwości rozwoju w prężnym międzynarodowym przedsiębiorstwie
- intensywne szkolenia
- opiekę medyczną
- atrakcyjne wynagrodzenie

Zgłoś się do nas!

Prosimy o przesłanie życiorysu, listu motywacyjnego wraz ze zgodą na przetwarzanie danych osobowych do celów rekrutacji na podany poniżej adres.

Media Saturn Holding Polska Sp. z o.o.
Al. Jerozolimskie 179,
02-222 Warszawa

lub e-mail Lysionek@media-saturn.com

w temacie maila prosimy dopisać „LUBIN” i nazwę stanowiska

Jednocześnie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi osobami.

Media Markt
Nie dla idiotów!

Niewiarygodne, ale prawdziwe.



Wielka wyprzedaż rocznika 2008

Opel Astra Classic II
od 33 490 złOpel Astra
od 43 300 złOpel Meriva
od 40 600 złOpel Corsa
od 32 200 zł

www.opel.com.pl

Autoserwis Dolny Śląsk LM Sp. z o.o.

59-300 Lubin, ul. Legnicka 65
tel.: (76) 746 77 00

Liczba samochodów w ofercie ograniczona. Oferta dotyczy roku produkcji 2008. Zużycie paliwa i emisja CO₂: Corsa silnik 1,0 – 5,6 l/100 km, CO₂ 134 g/km, Astra Classic II silnik 1,4 – 6,0 l/100 km, CO₂ 151 g/km, Astra silnik 1,4 – 6,3 l/100 km, CO₂ 151 g/km, Meriva silnik 1,4 – 6,2 l/100 km, CO₂ 148 g/km (wg dyrektywy 1999/100/EC, cykl mieszany). Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne pod adresem www.opel.com.pl

Będzie gorąco!
Wyprzedaż rocznika 2008.

Teraz w styczniu robi się gorąco. Skorzystaj z atrakcyjnej wyprzedaży modeli Chevroleta z rocznika 2008. Bogato wyposażone auta w nowych cenach. Przełam lody i sprawdź naszą najnowszą ofertę. Zapraszamy na jazdy próbne.

• Aveo już od 27 990 zł
• Lacetti już od 31 900 zł

www.chevrolet.pl

GET REAL.

Autoserwis Dolny Śląsk LM Sp. z o.o. 59-300 Lubin, ul. Legnicka 65
tel.: (76) 746 77 00Centrum
Innowacji
Audiovizualnych

DOMY w zabudowie szeregowej na powstającym osiedlu domów pod Lubinem.

Powierzchnia 157m² Cena: 2550zł/m² z VAT

Informacje tel. 505609763 www.investicity.pl

TANIE
KREDYTY

na oświadczenie
bez sprawdzania BIK
bez sprawdzania
zdolności kredytowej

Gotówkowe
Konsolidacyjne
Samochodowe

tel. 076/ 746 22 43
tel. kom. 0 662 888 889
Dojazd do domu klienta

IMPREZY Z PAINTBALLEM
turnieje, konferencje,
szkolenia, catering

**dodatkowo
EFEKTY PIROTECHNICZNE
I POJAZDY MILITARNE**

PRESSMEDIAL
0509 043 347
biuro@pressmedial.pl

Zapisy
wtorki
godz.
15-17P.H.U. **TABULATOR**

Prowadzi nabór do
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO dla Dorosłych
system kształcenia eksternistyczny.
Czas nauki 13 miesięcy.

Zapisy prowadzimy w Zespole Szkół nr 2 (była SP-13)
w Lubinie przy ul. Szpakowej 1, pokój 217 os. Przyleśie
Informacje telefoniczne 0501 736 919 lub 0501 573 667

MIEJSCE NA TWOJĄ
REKLAMĘ

Zadzwoń nim ktoś Cię ubiegnie

076 841 23 33

KREDYTY GOTÓWKOWE

HIPOTECZNE INWESTYCYJNE
NA KAŻDY CEL I KAŻDĄ KIESZĘĆ
SZEROKI WACHLARZ OFERT

DORADCA BANKOWO-FINANSOWY

ul. Jana Pawła II 88B/I ul. Odrodzenia 26, pok. 3 ul. Niepodległości 16
t: 0-76/ 746-52-40 t: 0-76/ 844-39-25 t: 0-76/ 746-52-45
0-76/ 746-52-41 0-76/ 841-53-66 0-76/ 746-52-46

Najświeższe
INFORMACJE
z miasta

www.lubin.pl

Kuratorium o obowiązku szkolnym

Konferencja dla rodziców

ODKĄD POJAWIŁ SIĘ projekt posłania sześciolatków do szkoły, wśród rodziców przedszkolaków rozgorzała dyskusja, czy aby nie jest to chybiony pomysł. Obawiano się, że szkoły nie są gotowe na przyjęcie maluchów i że w ten sposób skrócone zostanie najmłodszym dzieciństwo.

Wrocławskie Kuratorium Oświaty przygotowało konferencję dla rodziców pięciolatków, na której chce rozwiązać wszelkie wątpliwości związane z edukacją najmłodszych.

Również lubinianie mogą wziąć w niej udział. Konferencja została zorganizowana spe-

cialnie dla rodziców z Dolnego Śląska.

Spotkanie odbędzie się 5 lutego o godzinie 10 w auli Jana Pawła II Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, pl. Grunwaldzki 24a.

Ci rodzice, którzy chcieliby wziąć w nim udział, muszą

wcześniej zgłosić się e-mailowo. Należy to zrobić do 26 stycznia. W e-mailu trzeba napisać imię, nazwisko oraz adres e-mailowy. Liczba miejsc jest ograniczona. Rodzice, którzy zgłoszą się pierwsi, otrzymają zaproszenie na konferencję.

Marta Czachórska

SPRZEDAM działkę budowlaną w Miłosnej
10 km od Lubina, o powierzchni 12,69 ara

Atrakcyjna lokalizacja, nowe osiedle, blisko media
Cena: 5,5 tys. zł/ar

Kontakt: 0 663 487 697 lub 076 844 85 39

PRZEPROWADZKI RADNYCH POWODEM KONFLIKTÓW

RADNY ROZMYSŁOWSKI KURCZOWO TRZYMA SIĘ STOŁKA

Nadal nie widać porozumienia w lubińskiej radzie miejskiej. Kolejna sesja wykazała, że większość radnych podejmuje decyzje kierując się polityką, a nie dobrem mieszkańców. Można odnieść wrażenie, że dla niektórych istotny jest sam fakt zasiadania w radzie i pobierania diet, co doskonale widać na przykładzie Romana Rozmysłowskiego, który nadal kurczowo trzyma się stołka radnego.

Pod koniec października radny Roman Rozmysłowski wymeldował się z Lubina i zameldował w Polkowicach, choć według ordynacji wyborczej, aby pełnić funkcję radnego miejskiego, musi mieszkać na terenie Lubina. Po kilkunastu dniach, gdy o sprawie powiadomiła TVLOdra, Rozmysłowski zameldował się z powrotem w Lubinie.

Rozmysłowski nie tłumaczy

W trybie pilnym zwołana została sesja rady miejskiej. Radny jednak się na niej nie pojawił, podobno miał bardzo ważny wyjazd. Przewodniczący rady Marek Bubnowski zaapelował wtedy do radnych, żeby dać Rozmysłowskiemu możliwość wytłumaczenia się przed głosowaniem w tej sprawie. Na kolejnych sesjach radny już był, ale nie udzielił wyjaśnień. Podczas tej sesji radni z klubu Lubin 2006 nalegali, aby do planu obrad wprowadzić wyjaśnienia radnego Rozmysłowskiego, ale pozostali radni nie przychyliili się do tego wniosku.

Wielu mieszkańców Lubina pyta mnie, kiedy zostanie wyjaśniona sprawa, która toczy się już prawie od trzech miesięcy w spra-

wie mandatu radnego Rozmysłowskiego. Niestety pan przewodniczący robi wszystko, aby ten czas wydłużyć. Sądzę, że są to celowe działania, bo jak pamiętamy po upływie trzech miesięcy decyzje w tej sprawie będzie już podejmować wojewoda, a nie rada. Wcześniej pan Rozmysłowski nie był obecny na sesji, dlatego nie mógł złożyć wyjaśnień, teraz jest, ale nadal unika wyjaśnień – argumentował radny Marian Węgrzynowski.

Sam Rozmysłowski również nie poparł wniosku klubu Lubin 2006. Czyżby nie chciał udzielić wyjaśnień? A może chodzi o przedłużenie bytności w radzie by pobierać dietę?

– Skomentuję tę sprawę, dopiero kiedy znana będzie opinia komisji rewizyjnej oraz rady – ucina krótko radny Rozmysłowski.

Wojewoda zadecyduje?

Nie zapowiada się na szybkie rozwiązanie tej sprawy, ponieważ jak mówi Marek Bubnowski przewodniczący rady, komisja rewizyjna jeszcze jej nie zbadała.

Radni zwrócili się też o opinię w sprawie Rozmysłowskiego do wydziału nadzoru i



Podczas sesji radni z klubu Lubin 2006 nalegali, aby do planu obrad wprowadzić wyjaśnienia radnego Rozmysłowskiego, ale pozostali radni nie przychyliili się do tego wniosku

kontroli w dolnośląskim Urzędzie Marszałkowskim oraz do Okręgowego Komisarza Wyborczego w Legnicy. W opinii przedstawionej mediom, dyrektor wydziału nadzoru i kontroli w dolnośląskim Urzędzie Marszałkowskim Jacek Dźiedzicki, wyjaśniał, że radny przemeldowując się stracił prawo wyborcze i tym samym mandat radnego.

Na wtorkowej sesji przewodniczący Bubnowski poinformował, że otrzymał pismo od dyrektora, w którym ten pyta czy rada widzi zasadność pozbawiania radnego mandatu. Jeśli nie podejmie uchwały w tej sprawie lub nie wygasi mandatu radnemu Rozmysłowskiemu, wkroczy wojewoda, który wyda zarządzenie zastępcze. Termin upływa 30 stycznia. Dziwić może fakt wysłania informacji w tej sprawie dopiero 6 stycznia br. choć o sytuacji przewodniczący Bubnowski wiedział od listopada.

Przewodniczący się wyprowadził

Niejasna jest też kwestia mandatu przewodniczącego rady. Według informacji radnej Marii Szydłowskiej, przewodniczący Bubnowski nie mieszka już w Lubinie, przez co nie powinien sprawować mandatu radnego.

– Zupełnie przypadkiem dowiedziałam się, że przewodniczący Bubnowski zmienił miejsce zamieszkania. Chciałam mu złożyć życzenia noworoczne, dlatego wybrałam się do niego z szampanem. Nie miałam przy so-

bie telefonu, dlatego zadzwoniłam do domofonu. Tak jak robi to listonosz nacisnęłam przypadkowo kilka guzików i jedna z sąsiadek powiedziała, że pan Bubnowski już tam nie mieszka, ponieważ wyprowadził się do Szklar. Zameldowany jest nadal w Lubinie, ponieważ po tym co przydarzyło się radnemu Rozmysłowskiemu, jest bardziej ostrożny – tłumaczy radna Szydłowska.

Radna dodaje też, że składając wniosek tak naprawdę nie liczy na to, że przewodniczący Bubnowski od razu zrezygnuje z pełnionej funkcji.

– Nie liczyłam na to, że przewodniczący zrezygnuje. Uważam tylko, że pewne granice, które przewodniczący bezkarnie toleruje, zostały już przekroczone i chciałam, żeby jego ta krytyka również dotknęła – mówi Szydłowska.

– Dzisiaj mamy Nowy Rok według kalendarza juliańskiego. Zapraszam radną Szydłowską z życzeniami do mojego mieszkania w Lubinie – tak 14 stycznia komentował informację o swojej przeprowadzce przewodniczący Bubnowski. Wyjaśnienia w tej sprawie zapewne i tak będzie musiał złożyć na najbliższej sesji. Mariola Samoticha

Kilkuset wolontariuszy przyłączyło się do akcji „Hospicjum to też życie”

Pomagają hospicjum

ZEBRALI KILKADZIESIĄT TYSIĘCY złotych, ale co ważniejsze udało im się zachęcić do zostania wolontariuszem aż 200 młodych osób – Stowarzyszenie Palium podsumowało akcję informacyjną „Hospicjum to też życie”, którą prowadziło przez kilka ostatnich miesięcy w Lubinie.

– Ta kampania skierowana była głównie do młodzieży. Był naprawdę pozytywny odzew. Cieszę się, jako człowiek związany z tą ideą od 13 lat, że zatoczyło to już bardzo znaczący krąg w mieście. Społeczeństwo kupiło tę sprawę i uznaje za swoją – mówi Zbigniew Warczewski, prezes stowarzyszenia Palium.

Do przyłączenia się do wolontariatu udało się zachęcić aż 200 młodych osób. Na razie nie mają oni jeszcze bezpośredniego kontaktu z hospicjum. Wspierają jednak je w czasie akcji charytatywnych, kwestując w sklepach czy organizując imprezy.

– Porządkujemy też teren hospicjum. Wkrótce przejdziemy szkolenie i będziemy mogli pomagać również w inny sposób – wyjaśniają Ania Drzemicka i Aleksandra Wiorek, uczennice Liceum Salezjańskiego, które w wolontariacie działają od 3 miesięcy.

– Hospicjum działa już trzy lata, ale takiego wolontariatu fizycznie pracującego jeszcze nie było. Kierownictwo hospicjum dopiero teraz zdecydowało się uruchomić tę działkę i sądzę, że to



Do przyłączenia się do wolontariatu udało się zachęcić aż 200 młodych osób

się przyda – dodaje prezes Stowarzyszenia Palium.

Wolontariusze przydadzą się również, gdy hospicjum zostanie rozbudowane. Jak mówi prezes Stowarzyszenia Palium, młodzi ludzie mogliby pomagać rodzinom osób znajdujących się w nim.

Zachęcenie młodych ludzi do pracy w wolontariacie i poinformowanie ich, czym zajmuje się

lubińskie hospicjum, było głównym celem akcji „Hospicjum to też życie”. Jednak w trakcie trzech miesięcy, kiedy się ona odbywała, udało się również zdobyć wsparcie finansowe dla hospicjum.

– Kampanię rozpoczęliśmy akcją charytatywną i koncertem – przypomina Małgorzata Paluch, ordynator lubińskiego hospicjum. – Przeprowadzili-

śmy kwestę w kościołach lubińskich i zebraliśmy ponad 23 tys. zł. Odbył się także koncert Edyty Gepert, z którego dochód został przeznaczony na rzecz lubińskiego hospicjum. Przeprowadziliśmy akcję edukacyjną, która połączona była z kwestą w hipermarkecie. Zebraliśmy wtedy ponad 9 tys. zł.

Marta Czachórska

Lubińskie licea w rankingu „Rzeczpospolitej”

I i II LO wśród najlepszych

DWA LUBIŃSKIE LICEA znalazły się w rankingu najlepszych polskich szkół ponadgimnazjalnych przygotowanym przez „Rzeczpospolitą” i „Perspektywę”.

I LO, tym razem sklasyfikowane na 305. miejscu, pojawia się w nim systematycznie, zaś II LO powróciło do niego po dłuższej przerwie.

„Rzeczpospolita” i „Perspektywy” przygotowują ten ranking co roku od jedenastu lat. Szkoły klasyfikowane są według liczby uczniów biorących udział w olimpiadach – uwzględniani są laureaci i finaliści. Ten wynik zestawiany jest z liczbą młodzieży uczącej się w placówce.

W zeszłym roku na liście ułożonej przez wspomniane wydawnictwa z lubińskich szkół znalazło się jedynie I LO. Tym razem dołączyło do niego II LO, które od dłuższego czasu nie gościło już w rankingu.

– Bardzo cieszy nas ta informacja – podsumowuje krótko dyrektorka II ogólniaka Jolanta Dubińska.

II LO znalazło się na 382. miejscu na liście, zaś I LO awansowało w stosunku do roku poprzedniego o kilka punktów i dziś według „Rzeczpospolitej” znajduje się na 305. miejscu w Polsce. Ale za to wśród szkół dolnośląskich uplasowało się na 12. pozycji.

– Każda rzecz, która promuje szkołę jest ważna, ale bardziej obrazowy byłby ranking szkół według

zdawalności matury – stwierdza dyrektor I LO Józef Marciniszyn. – Liceum ma przygotowywać przede wszystkim do matury. Uczniowie olimpijczycy są oczywiście chlubą szkoły, ale ranking tworzony na takiej podstawie jak robi to „Rzeczpospolita” uwzględnia jedynie niewielki wycinek życia szkoły.

Dyrektor I LO za większy powód do dumy niż miejsce w rankingu uważa to, że w szkole od 3 lat 100 procent uczniów przystępujących do matury zdaje ją.

– To jest coś czym możemy się rzeczywiście szczycić – dodaje.

Marta Czachórska



I LO awansowało w stosunku do roku poprzedniego o kilka punktów i dziś według „Rzeczpospolitej” znajduje się na 305. miejscu w Polsce

CZY TYM RAZEM OBIETNICE ZOSTANĄ SPEŁNIONE?

NOWY SPRZĘT W SZPITALU

➤ Dzięki zakupowi nowego sprzętu już wkrótce lubiński szpital będzie mógł zajmować się cięższymi przypadkami kobiet w ciąży. A lubinianki nie będą musiały jeździć do oddalonych od miasta klinik i szpitali z lepiej wyposażonymi oddziałami ginekologiczno-położniczymi.

– Będziemy mogli uzyskać drugi stopień referencyjności i wykonywać bardziej skomplikowane zabiegi – dodaje Jarosław Jaroszewski, wicedyrektor szpitala przy ul. Bema.

Pieniądze na zakup nowego sprzętu lubiński szpital ma otrzymać w 85 procentach od dolnośląskiego Urzędu Marszałkowskiego. W sumie obiecano mu 440 tys. zł – 260 tys. zł na część neonatologiczną i 180 tys. zł na część położniczą. Resztę kwoty placówka ma wyłożyć ze środków własnych.

– Naszą największą bolączką w za-

kresie sprzętu do ratowania noworodków są stanowiska do intensywnej terapii noworodka – mówi wicedyrektor lubińskiego szpitala Jarosław Jaroszewski. – Chcemy stworzyć drugie stanowisko do monitorowania i podtrzymywania czynności życiowych noworodków w stanach ciężkich. Jeśli chodzi o oddział położniczy, od dawna chcieliśmy go dosprzętować i wyremontować. Trzy lata temu wyremontowaliśmy część porodową. Mamy bardzo nowoczesną salę porodową. W zeszłym roku kupiliśmy nowoczesne łóżka porodowe. Dosprzętowaliśmy oddział cały czas ze środków własnych. Zakończyliśmy fazę remontu części położniczo-noworodkowej oddziału, tam gdzie przebywają matki z dziećmi.

– Jeżeli wszystko uda się zrealizować zgodnie z planem, od 1 stycznia 2010 roku będziemy mieli możliwość uzyskania drugiego stopnia referencyjności

– mówi wicedyrektor Jaroszewski

Mając nowy sprzęt, lubiński szpital będzie mógł starać się o uzyskanie drugiego stopnia referencyjności. Oznacza to, że tutejsi lekarze nie tylko będą przyjmować proste porody i wykonywać cięcia cesarskie w stanach zagrożenia życia matki i dziecka, ale również zajmować się bardziej skomplikowanymi przypadkami.

– Jeżeli wszystko uda się zrealizować zgodnie z planem, od 1 stycznia 2010 roku będziemy mieli możliwość uzyskania drugiego stopnia referencyjności – dodaje wicedyrektor Jaroszewski.

A kiedy nowy sprzęt trafi do lubińskiego szpitala?

– Najpóźniej do końca czerwca tego roku – obiecuje wicemarszałek województwa Piotr Borys.

Miejmy nadzieję, że tym razem obietnice zostaną spełnione i procedura nie przedłuży się ponadto, jak to miało miejsce w przypadku oddziału intensywnej terapii w lubińskim szpitalu. Placówka nie otrzymała jeszcze bowiem obiecanych 3,7 mln zł.

Marta Czachórska

Zniszczenia za 17 tysięcy

Krzewy i młode drzewa są łamane lub wyrwane – co jakiś czas w Lubinie pojawiają się wandalę. Ich łupem właśnie padły drzewka na placu za dworcem PKS. W zeszłym roku wandalę zniszczyli rośliny warte 17 tys. zł. To 10 procent sumy, jaką miasto wydało na nasadzenia w 2008 roku.

– Szkoda tych drzewek. Ktoś ostatnio zniszczył wszystkie rośliny zasadzone na placu rekreacyjnym za dworcem PKS – żali się jeden z mieszkańców Lubina.

Wandalę połamali 8 drzew. Każde z nich łącznie z zasadzeniem kosztowało 200 zł. W sumie więc zniszczenia wynoszą około 1600 zł.

Tych, którzy to zrobili, nie udało się jednak złapać, miejski monitoring nie obejmuje bowiem terenu, na którym znajdowały się drzewka. Najczęstsze szkody w miejskiej roślinności to zniszczone drzewa i krzewy.

– Staramy się miasto upiększyć, sadząc roślinność. Niestety, część z tego co zostanie zasadzone, jest niszczone. Aby temu zapobiec robimy monitoring – mówi Krzysztof Maj, rzecznik prezydenta Lubina. W zeszłym roku miasto wydało na nowe rośliny około 180 tys. zł. Zniszczono lub ukradziono drzewa i sadzonki warte 17 tys. zł.

MRT

Polscy lekarze zgodzili się na przeszczep za granicą

Renata coraz bliżej operacji

➤ POLSKIE ŚRODOWISKO MEDYCZNE wyraziło poparcie dla przeprowadzenia transplantacji płuca Renaty Jędrak poza granicami naszego kraju. Tym samym Renata jest już krok od wyczekiwanej od miesięcy operacji.

O problemach Renaty wspominaliśmy w grudniu ubiegłego roku. Mimo że uzbierała niemal całą kwotę niezbędną do transplantacji płuca za granicą, to nie pieniądze okazały się najtrudniejszą barierą do pokonania. Przeszczep w Wiedniu nie mógł dojść do skutku, jeśli polskie środowisko medyczne nie wyraziłoby się o nim pozytywnie.

Za pośrednictwem prezesa fundacji Europa Media, która zbiera pieniądze na przeszczep oraz swojego pełnomocnika, Renata skierowała pisma do specjalistów z dziedziny transplantologii.

Najistotniejsza była opinia ze Śląskiego Centrum Chorób Serca w Zabrzu, będącego jedynym ośrodkiem w Polsce, gdzie przeprowadzane są przeszczepy płuca. W pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia Renata otrzymała list od profesora.

– Wygląda na to, że Nowy Rok zacznie się jednak bardzo optymistycznie dla mnie i dla mojej rodziny. W pierwszy dzień świąt skontaktowałam się z mną prof. Marian Zembala, który obok życzeń świątecznych przekazał mi bardzo radosną wiadomość, iż wysłał pismo do Eurotransplantu z prośbą o przyjęcie mnie na listę oczekujących. Pozostawia mi wybór ośrodka, wymieniając te najbardziej aktywne w Europie, tj. Hannover, Essen, Wiedeń, Newcastle – wyjaśnia Renata Jędrak.

Renata nadal jest zdecydowana na operację w klinice w Wiedniu.

– To były dla mnie bardzo optymistyczne święta i wierzę, że ten rok także taki będzie. Mam nadzieję, że jak najszybciej zostaną wpisane na listę oczekujących na przeszczep w Wiedniu – dodaje Renata.

Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to konieczne będzie jeszcze tylko wpłacenie zebranej kwoty na konto kliniki. Do 20 grudnia na konto fundacji zbierającej pieniądze wpłynęło 396 tys. zł.

Mariola Samoticha



Fot. Mariola Samoticha

➤ Renata nadal jest zdecydowana na operację w klinice w Wiedniu

Centrum Innowacji

Przybył policjantów

W szeregi lubińskiej policji wstąpiło 13 nowych funkcjonariuszy.

Wszyscy pozytywnie przeszli grudniową rekrutację. Dla policji ta liczba jest o tyle istotna, że czasem przez cały rok nie udaje się pozyskać aż tylu nowych pracowników.

Jeden z przyjętych funkcjonariuszy to doświadczony policjant, który przeniósł się do Lubina z legnickich oddziałów prewencji. Pozostali to młodzi policjanci.

– Sześciu z nich, w tym cztery kobiety, jest już w szkole policji i tam uczą się zawodu. Sześciu pozostałych przejdzie szkolenie w trybie skróconym, bo są to mężczyźni, którzy odsłużyli wojsko w policji i obowiązuje ich skrócona forma rekrutacji i szkolenia – pracowali już rok normalnie jak policjanci na ulicy pod okiem doświadczonych policjantów – wyjaśnia Elwira Buczek, oficer prasowy lubińskiej policji.

Skąd tak duże zainteresowanie pracą w policji? Funkcjonariusze przypuszczają, że lubinianie zaczynają doceniać stabilną pracę i fakt, że w policji nie dojdzie do redukcji etatów.

– Naszym zdaniem w dobie kryzysu pracownicy zaczynają doceniać instytucje, które dają stabilizację i pewną pracę – dodaje Buczek. Motywacją może być też wynagrodzenie. Młody funkcjonariusz, tuż po szkole policyjnej, otrzymuje bowiem około 1800 zł na rękę.

MS

Urzednicy mogą unieważnić dowody osobiste

Pamiętaj o wymianie

➤ ZMIENIEŚ ADRES ALBO nazwisko? Pamiętaj też o wymianie dowodu osobistego.

Za wymianę dowodu zapłacimy 30 zł, a na jego wydanie będziemy musieli czekać około miesiąca



Fot. Archiwum WL

Według zmian wprowadzonych do ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych od 1 stycznia urzędnicy mogą unieważnić dowód osobisty obywatela.

Dotychczas nie wszyscy mieszkańcy naszego miasta stosowali się do obowiązku wymiany dowodów osobistych, np. po zmianie nazwiska w związku z zawarciem związku małżeńskiego lub zmianą adresu. Według obowiązującej dotychczas ustawy do obowiązków obywatela należało wystąpienie o zmianę dowodu w ciągu dwóch tygodni od zmiany danych. Jeżeli ktoś tego nie zrobił, teoretycznie można go było ukarać grzywną lub ograniczeniem wolności za uchylanie się od obowiązku wymiany nieważnego dokumentu lub jego posiadania. W praktyce nikt tego nie stosował i obywatele posługiwali się nieważnym dokumentem.

– Nie wszyscy stosowali się do tego obowiązku, dlatego wprowadzono istotne zmiany: jeśli w ciągu 3 miesięcy od zmiany danych, obywa-

tel nie wymieni dowodu osobistego, to zostaje on unieważniony w ogólnopolskim rejestrze. W konsekwencji może się okazać, że zgłaszając się do urzędu czy banku nie załatwimy swoich spraw – wyjaśnia Kazimierz Śliwowski, naczelnik wydziału spraw obywatelskich Urzędu Miejskiego.

Warto dodać, że za wymianę dowodu zapłacimy 30 zł, a na jego wydanie będziemy musieli czekać około miesiąca. Wymiana jest konieczna nie tylko wtedy, kiedy upłynął termin jego ważności, ale też w przypadku zmiany danych, które się w tym dokumencie umieszcza, czyli np. nazwiska lub adresu. O wymianę musimy wystąpić w ciągu 14 dni od wydania decyzji administracyjnej o wprowadzeniu powyższych zmian. Jeżeli tego nie zrobimy, urząd w ciągu trzech miesięcy unieważni nasz dokument. Dowód podlega także unieważnieniu, gdy zostanie zniszczony, upłynie termin jego ważności, utracimy obywatelstwo polskie albo w przypadku śmierci.

Mariola Samoticha

FERIE W MUZIE

TEATRALNIE I FILMOWO

Dla wszystkich uczniów, którzy ferie zimowe spędzają w mieście, CK Muza przygotowało spektakle teatralne dla dzieci oraz przedpołudniowe seanse filmowe.



Aktorzy Teatru Lalki i Aktora w Wałbrzychu zaprezentują dwa spektakle: „Jaś i Małgosia” (21 stycznia) oraz „Och, Emil!” (28 stycznia). „Jaś i Małgosia” to bajka znana wszystkim. Niesforne dzieci drwala wyruszają z obiadem dla taty w las. Gubią się w gęstwinie i docierają do chatki Baby Jagi. Ta za pomocą słodczy zwabia je w pułapkę. I jak zawsze w bajkach – wszystko koń-

Podczas spektaklu

„Och, Emil!” będzie można spojrzeć na siebie samych przez pryzmat teatralnej konwencji

czy się dobrze. Ale czy na pewno? Co się może stać z bajką o „Jasiu

i Małgosi”, gdy w wyniku zamieszania spowodowanego zgubieniem jednego klucza, wszystko trzeba będzie wymyślać od początku? Co może kryć zwykła szafa? Z czego można zbudować las? Jak można wydobyć dźwięki za pomocą zwykłej tarki i garnka? Czym można zwabić Babę Jagę do pułapki? I czy przyjaciel pomoże się nam wyostać z najgorszej epresji?

„Och, Emil! Uważaj! Nie teraz! Nie wolno! Później! Nie mam czasu! Jestem zajęty! Znowu muszę cię ukarać! Coś ty znowu wymyślił? Nie siorb! Musisz być grzeczny! Emil, mówię do ciebie, a ty biegasz i biegasz!”... Wszystkie wszechświaty słyszą takie i podobne słowa z ust kochających rodziców, bardzo zajętych swym dorosłym życiem. Wszystkie dzieci tak jak Emil chcą być duże i chcą być kimś – lekarzem, strażakiem, aktorką, piosenkarką. Dlatego w imieniu Emila – radosnego, pomysłowego, śmiesznego, rezolutnego, odważnego i zaskakującego chłopca zapraszamy wszystkich na spektakl pt. „Och, Emil!”. Będzie można spojrzeć na siebie samych przez pryzmat teatralnej konwencji, która z dużym poczuciem humoru szkicuje portrety członków rodziny i relacje między światem dorosłych a światem dzieci. Oba spektakle rozpoczną się o godz. 10, bilety w cenie 10 zł można już nabyć w kasie Muzy.

W ferie poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki o godz. 12 zapraszamy do kina na filmy: „Madagaskar 2” i „Opowieści na dobranoc”. Szczegóły na www.ckmuza.pl

Beata Kurpińska

Wkrótce koncert Górniczego Chóru Męskiego
Kolędowo w kościele

„KOLEDA NOCKA” – pod takim hasłem w lubińskim kościele pw. Matki Boskiej Częstochowskiej na początku stycznia odbył się koncert krakowskich artystów, na co dzień grających w Piwnicy Pod Baranami. Kolędy w ich wykonaniu przyciągnęły sporo lubinian.

Utwory śpiewane przez krakowskich artystów pochodzą jeszcze z lat 80. Wtedy to program wystawiany był w Teatrze Muzycznym w Gdyni.

– Słowa napisał Ernest Bryll, a muzykę Wojciech Trzeciński. Podczas koncertu mogliśmy też usłyszeć tradycyjne kolędy i utwory zaprzyjaźnionych poetów krakowskich w aranżacji Marka Michalak. Miło było posłuchać tych nośnych ideowo tekstów – mówi Małgorzata Życzkowska-Czesak, dyrektor Miejskiego Impresariatu Kultury.

Lubinianie, którzy nie mogli wziąć udziału w noworocznym koncercie kolęd, będą mieli ku temu jeszcze jedną okazję. 18 stycznia, także w kościele pw. Matki Boskiej Częstochowskiej, kolędy wykona Górniczy Chór Męski.

– Chór uczestniczy w różnego rodzaju uroczystościach, dawno jednak nie występował z kolędami. Biorąc pod uwagę jego liczne osiągnięcia, myślę, że mamy się czym chwalić, dlatego warto wysłuchać tego koncertu – dodaje dyrektor.

Początek koncertu o godzinie 16. Wstęp jest wolny.
Mariola Samoticha



Lubinianie, którzy nie mogli wziąć udziału w noworocznym koncercie kolęd, będą mieli ku temu jeszcze jedną okazję

reklama

**Turniej Mikołajkowy
Lubin 2008**
13.12.2008

13 grudnia w Hali Sportowej przy SP 14 odbył się „**Turniej Mikołajkowy w halowej piłce nożnej**” dla chłopców rocznik 1997. W zawodach wzięły udział drużyny z całego Dolnego Śląska.

Kolejność końcowa zawodów: 1. Zagłębie Lubin II 2. KKS Jelenia Góra 3. Zagłębie Lubin I 4. MKS Szczawno Zdrój 5. BKS Bolesławiec 6. UKS Wałbrzych 7. Górnik Polkowice 8. Juventur Wałbrzych	Wyróżnienia indywidualne: Najlepszy bramkarz Konrad Murmyło (KKS Jelenia Góra) Najlepszy obrońca Aleksiej Kuncewicz (KKS Jelenia Góra) Najlepszy strzelec Wojciech Bład (Zagłębie Lubin II) Najlepszy zawodnik Kordian Tański (Zagłębie Lubin II)
--	---

TV REGIONALNA

Na szlakach historii
W każdy piątek od godziny 19:15
(Powtórki co godzinę)

ŚLADAMI DAWNYCH KUPCÓW

➤ CZY ZASTANAWIALIŚCIE SIĘ jak w dawnych czasach wyglądało kupiectwo? Jak radzili sobie pierwsi sprzedawcy z ważeniem i mierzeniem swoich towarów?

Jakie stosowali narzędzia i jak wyglądała pierwsza na Dolnym Śląsku apteka? Jeżeli nie wiecie, to koniecznie włączcie telewizory i w piątek po serwisie informacyjnym Telewizji Regionalnej obejrzyjcie kolejny odcinek programu „Na szlakach historii”.

Tym razem nasi reporterzy dodarli do Muzeum Kupiectwa w Świdnicy. Na filmie zaprezentowano bogate zbiory kas sklepowych, etykiet, piędzdy, wag, odważników, miar długości i objętości. Można zobaczyć, jak wyglądały dawnej karczma, apteka, sklep, dom wagi, urząd miar i kramy ówczesnych bogatych kupców.

Telewizja Regionalna dostępna jest na kanale R41 w zakresie UHF pełnego pakietu oferowanego przez telewizję UPC. Nadajemy w systemie dźwięku DK - stereofonii NICAM 728

Organizatorzy



Szkoła Podstawowa nr 10
w Lubinie

Patroni medialni



www.lubin.pl

Mecenat



Urząd Miejski

Sponsor





Centrum Kultury „Muza” w Lubinie proponuje:

59 – 300 Lubin, ul. Armii Krajowej 1, rezerwacja biletów: 076 746 22 66, sekretariat: 076 746 22 55, www.ckmuza.pl

KALENDARIUM IMPREZ

15 stycznia > godz. 17.00

Koncert koled w wykonaniu członków Akademii Śpiewu oraz zespołu Flowers
Klub Pod Muzami, wstęp wolny

17 stycznia > godz. 19.00

Koncert zespołu Armia
Klub Pod Muzami, bilety 20 zł (w dniu koncertu 25 zł)

18 stycznia > godz. 14.00

„Taniec brzucha – kraina magii i orientu” – w programie pokazy tancerek Amiry i Elmas, grup warsztatowych CK „Muza” oraz występ piosenkarki Agnes Bi
duża sala, bilety 12 zł

21 stycznia > godz. 10.00

Ferie w „Muzie” – „Jas i Mągosia” – spektakl Teatru Lalki i Aktora w Wałbrzychu
duża sala, bilety 10 zł

22 stycznia > godz. 18.00

Spotkania z Ludźmi Gór – „Rowerem i autem przez pół świata, by spełnić marzenia papieża” – Damian Żurawski
Organizator: Klub Górski „Problem”
Klub Pod Muzami, wstęp wolny

25 stycznia > godz. 12.00

„Marzenia się spełniają” – konkurs piosenek Majki Jeżowskiej dla dzieci i młodzieży w wieku 5-16 lat; gość Specjalny: Majka Jeżowska
duża sala, bilety 13 zł (w dniu koncertu 16 zł)

26 stycznia > godz. 18.15

Rewia karnawałowa – organizator: Agencja Artystyczna Pro Musica
duża sala, bilety 35 zł (w dniu koncertu 40 zł)

28 stycznia > godz. 10.00

Ferie w „Muzie” – „Och, Emil!” – spektakl Teatru Lalki i Aktora w Wałbrzychu
duża sala, bilety 10 zł

31 stycznia > godz. 18.00

LuPA – Lubińskie Prezentacje Artystyczne
Klub Pod Muzami, wstęp wolny

TANIEC BRZUCHA W CK „MUZA”

ORIENTALNE KLIMATY

„Taniec brzucha – kraina magii i orientu” to impreza dla niu. W programie znajdują się pokazy tancerek Amiry i Elmas, grup warsztatowych CK „Muza” oraz występ piosenkarki Agnes Bi.

Amira, czyli Dagmara Filipowska zajmuje się tańcem od kilkunastu lat. Znako-mita choreograf i mistrzyni tańca brzucha, uczennica profesora Zazy Hassana, z którego zespołem tanecznym występowała w całej Francji. Prezentowała się również solo na scenach najlepszych kabaretów pa-ryskich, a także w Egipcie i Tunezji. Od po-nad 4 lat uczy w Polsce. Prowadzi własną szkołę tańca w Warszawie i jest uznaną in-struktorką i tancerką. Jej talent dydaktycz-ny jest potwierdzony certyfikatem Instruk-tora Tańca Orientalnego

I stopnia (wydanym przez Centre Artistique „Zaza” w Pantin we Francji). Amira ma własny zespół tańca Malikat Szams.

Elmas, czyli Ewa Stepień – instruktor-ka, tancerka i choreograf tańca brzucha z Wrocławia, gdzie ma własną szkołę tań-ca. Belly Dance jest jej pasją – uczyła się go u instruktorów z Egiptu, Niemiec i Ro-sji. Jest niezwykle utalentowana i zaanga-żowana w propagowanie tańca brzucha i robi to poprzez uczestnictwo i współor-ganizowanie Festiwalu Orientalnych, np. Nova Orient, Festiwal Pojednania Kultur „Barwy Orientu” i Progressteron. Współ-



pracowała z telewizjami Viva i TVN, udzie-lając wywiadów i prezentując taniec brzu-cha. Grupa warsztatowa pod kierunkiem Elmas składa się z ambitnych i zaangażo-wanych uczennic, które stosunkowo nie-dawno rozpoczęły swoją przygodę z tań-cem brzucha.

Piosenkarka Agnieszka Bisikirska o pseu-donimie artystycznym Agnes Bi zawodową karierę wokalną zaczęła od jingli i reklam ra-diowych oraz współpracy m.in. z Robertem Jansonem i Krzysztofem Kiljańskim. Jed-nak to kontrakt ze szwajcarsko-włoską fir-mą producencką zaowocował pięcio-ma singlami w gatunku euro dance wydanymi na całym świecie, a w tym wspólną produkcją z Bobbym Farrellem z Boney M. Zafascyno-wana kulturą arabską, wiele lat śpiewała, m.in. na Bliskim Wschodzie, również dla sa-mego Króla Bahrainu! Uczestniczka progra-mów „Idol”, „Fabryka Gwiazd” oraz założy-cielka zespołu Agnes Band.

Zapraszamy 18 stycznia o godz. 14.00 do dużej sali CK „Muza” – bilety 12 zł.

Beata Kurpińska

Tydzień w Kinie „Muza”

59 – 300 Lubin, ul. Armii Krajowej 1, rezerwacja biletów: 076 746 22 66, sekretariat: 076 746 22 55, www.ckmuza.pl

15.01 CZWARTEK

16.00, 18.00, 20.00 MADAGASKAR 2 USA/b.o./14 i 16, DS
16.15, 18.30, 20.45 ZMIERZCH USA/15/14 i 16, SK

16.01 PIĄTEK

16.00, 18.00, 20.00 MADAGASKAR 2 USA/b.o./14 i 16, SK
15.00, 22.00 ZMIERZCH USA/15/14 i 16, DS

17.01 SOBOTA

14.00, 16.00, 18.00, 20.00 MADAGASKAR 2 USA/b.o./14 i 16, DS
16.15, 18.30, 20.45 ZMIERZCH USA/15/14 i 16, SK

18.01 NIEDZIELA

16.00, 18.30, 20.45 ZMIERZCH USA/15/14 i 16, SK
16.15, 18.00, 20.00 MADAGASKAR 2 USA/b.o./14 i 16, DS

19.01 PONIEDZIAŁEK

12.00, 16.00, 18.00, 20.00 MADAGASKAR 2 USA/b.o./14, SK
19.00, 21.00 ZMIERZCH USA/15/14, DS

20.01 WTOREK

12.00, 16.00, 18.00, 20.00 MADAGASKAR 2 USA/b.o./14 i 16, DS
16.15, 20.30 ZMIERZCH USA/15/14 i 16, SK
18.30 DKF – UDŁAW SIĘ USA/15/10 i 25K, SK

21.01 ŚRODA

16.00, 18.00, 20.00 MADAGASKAR 2 USA/b.o./14 i 16, DS
16.15, 18.30, 20.45 ZMIERZCH USA/15/14 i 16, SK

22.01 CZWARTEK

12.00, 16.00, 18.00, 20.00 MADAGASKAR 2 USA/b.o./14 i 16, DS
16.15, 18.30, 20.45 ZMIERZCH USA/15/14 i 16, SK

KINO ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIANY REPERTUARU

DKF – UDŁAW SIĘ



Szokujący pisarz Chuck Palahniuk („Podziemny krąg”) i reżyser Clark Gregg zapraszają na wywrotową opowieść o Viktorze Mancinim – kanciarzu, sek-soholiku, aktorze występującym w kolonialnym miasteczku, synu, facecie wiecznie dławiącym się w restauracjach, a także antyromantycznym boha-terze naszych czasów.

Victor musi zapłacić za leczenie swojej chorej psychicznie matki. Nie jest to tanie, więc decyduje się na prosty przekręt – chadza do ekskluzywnych re-stauracji, dławi się i czeka, aż ktoś łaskawie wykona manewr Heimlicha. A szef restauracji wręczy mu czek. Jego praca jest równie nietypowa – od-twarza rolę osiemnastowiecznego, irlandzkiego sługi w historycznym parku rozrywki. Gdy akurat nie usługuje pielgrzymom, spektakularnie się nie dusi lub nie odwiedza matki, która i tak go nie poznaje – uczęszcza na spotkania anonimowych seksoholików (albo uprawia anonimowy seks w jakiejś pub-licznej toalecie.)

To romantyczna satyra o pożądaniu, utraconej wierze, traumach z dzieciń-stwa, uzależnieniach, dziwnych fantazjach, blokadach (fizycznych, jak i emocjonalnych), a także dawaniu drugiej szansy, odkupieniu i prawdziwej miłości – czyli o życiu.

Projekcja filmu odbędzie się w ramach DKF-u we wtorek 20 stycznia.

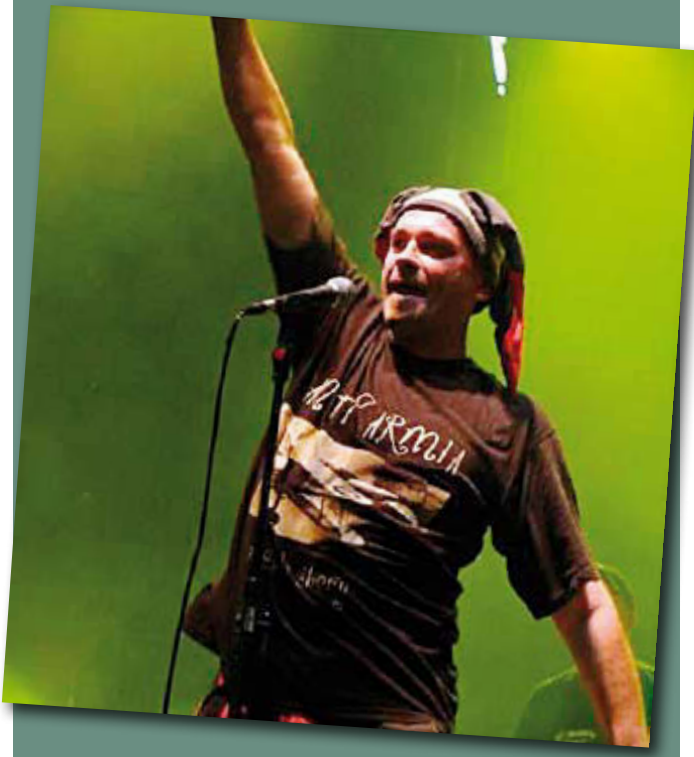
Reż. Clark Gregg. Wyst. Sam Rockwell, Anjelica Huston, Kelly Macdonald i in. Prod. USA 2008, 93 min, od 15 lat.

17 stycznia > godz. 19.00

Koncert zespołu Armia

Klub Pod Muzami, bilety 20 zł

(w dniu koncertu 25 zł)



IZBA WYTRZEŻWIEŃ? WEDŁUG MIESZKAŃCA LUBINA RACZEJ TORTUR

LUBINIANIN SKARŻY SIĘ NA IZBĘ WYTRZEŻWIEŃ

Mówi, że został brutalnie potraktowany przez pracowników lubińskiej izby wytrzeźwień, że przez 10 godziny leżał skrupowany pasami. Pokazuje rany, które zostawiły na jego ciele więzy – lubinianin złożył zażalenie na policji na pracowników izby wytrzeźwień. To czy rzeczywiście został źle potraktowany, wyjaśnią funkcjonariusze.



Pracownicy izby wytrzeźwień obstają przy swojej wersji wydarzeń, twierdząc, że mężczyzna był agresywny i obrażenia, które ma na ciele, spowodował sam

Mężczyzna nie chce by jego nazwisko podawane było do publicznej wiadomości. Przyznaje, że był pijany. Twierdzi, że na ulicy Mickiewicza zatrzymali go policjanci i zaproponowali, że podwiozą do domu, lecz zamiast do swojego mieszkania trafił do izby wytrzeźwień. Mówi, że wszystko pamięta z tamtej nocy, nie potrafi jednak powiedzieć, czy był badany na zawartość alkoholu we krwi czy nie.

Historia widziana inaczej

– Zostałem skrupowany bardzo mocno pasami. Po dwóch godzinach zaczą-

łem wyć z bólu i tracić czucie w ręce – opowiada lubinianin. – Przeleżałem tak 10 godzin, choć prosiłem, żeby mnie uwolniono lub chociaż poluzowano pasy. Nie zrobiono tego. Nie byłem agresywny, może za bardzo dyskutowałem, co nie spodobało się pracownikom.

Robert Kozon, dyrektor MOPiWTU, które zarządza lubińską izbą wytrzeźwień, trochę inaczej przedstawia tamtą sytuację.

– Ten pan został znaleziony wieczorem 3 grudnia przez policjantów na chodniku. Miał 2,2 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Gdy trafił do nas, le-

karz dyżurny podjął decyzję o unieruchomieniu go w pasach – relacjonuje dyrektor Kozon. – Później kiedy lekarz uznał, że mężczyzna trochę przetrzeźwiał, chciał go odpiąć. Ten jednak rzucił się na pracowników izby i im odgrażał. Dlatego ponownie został zapięty.

Złożył skargę na policji

Gdy lubinianin rano wyszedł z izby, od razu poszedł na pogotowie. Tam lekarz przeprowadził obdukcję. Mężczyzna miał skręcony prawy bark i kilka obrażeń na ciele, między innymi na nadgarstkach

i kostkach. Kolejne kroki mężczyzna skierował na komendę policji. Tutaj złożył skargę na pracowników izby wytrzeźwień.

– Powołaliśmy niezależnego biegłego, który oceni obrażenia mężczyzny. Obecnie prowadzone jest postępowanie w tej sprawie – informuje Elwira Buczek, rzeczniczka lubińskiej policji.

Lubinianin zapewnia, że nie pozostawi tej sprawy.

– Nigdy wcześniej nie trafilem na izbę wytrzeźwień. Wolę iść na dołek niż do izby wytrzeźwień. To jakaś izba tortur. Nigdy nie przeżyłem takiego bólu jak tam. Czuję się upodlony. Ponad 10 godzin wylem z bólu – żali się. – Chcę aby pracownicy izby wytrzeźwień ponieśli konsekwencje.

Agresywny czy nie?

Pracownicy izby wytrzeźwień obstają przy swojej wersji wydarzeń, twierdząc, że mężczyzna był agresywny i obrażenia, które ma na ciele, spowodował sam, szarpając się w pasach. Zaś lubinianin pamięta tamtą noc zupełnie inaczej. Uważa, że nie był agresywny, jedynie być może nieco uciążliwy przez swoją chęć dyskusowania. Nie pamięta też, żeby się szarpał. Według niego zbyt mocno zapięto mu pasy, stąd wszystkie obrażenia.

Czyja wersja jest prawdziwa? Najprawdopodobniej rzeczywisty przebieg wypadków policjanci poznają, gdy obejrzą kasety z monitoringu, który znajduje się w izbie wytrzeźwień.

– Widziałem kasety. Wersja tego pana odbiega od tego co się stało – uważa dyrektor Kozon.

Marta Czachórska

Zlustrowano prezydentów polskich miast

Raczyński bez powiązań

BIURO LUSTRACYJNE IPN uzupełniło katalog o 3156 osób. Według Instytutu Pamięci Narodowej, prezydent Lubina Robert Raczyński złożył zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, co w praktyce oznacza, że postępowanie w jego sprawie zostaje pozostawione bez dalszego biegu.



W ostatnim czasie IPN zajął się lustracją osób publicznych w naszym kraju, czyli burmistrzów, prezydentów czy członków zarządów województw, m.in. prezydenta Raczyńskiego

W ostatnim czasie IPN zajął się lustracją osób publicznych w naszym kraju, czyli burmistrzów, prezydentów czy członków zarządów województw.

– W związku z art. 22 i art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów, Biuro Lustracyjne IPN uzupełniło katalogi katalog.bip.ipn.gov.pl o osoby pełniące aktualnie funkcje: członków zarządów województw (80 osób), prezydentów miast (105 osób), burmistrzów (323 osoby) oraz o 4 osoby pełniące inne funkcje publiczne – informuje Andrzej Arseniuk, rzecznik prasowy IPN.

Oświadczenie lustracyjne składał też prezydent Lubina Robert Raczyński. U wielu jego kolegów postępowanie lustracyjne wykazało powiązania z organami bezpieczeństwa państwa, w przypadku Raczyńskiego nie stwierdzono żadnych powiązań.

– Oddziałowe biuro legislacyjne IPN we Wrocławiu prowadziło czynności w sprawie zgodności z prawdą oświadczenia lustracyjnego Roberta Raczyńskiego. Jak wynika z poczynionych ustaleń, prezydent nie figuruje w zasobach archiwalnych IPN. Zatem brak jest podstawy do kwestionowania prawdziwości złożonego przez niego oświadczenia lustracyjnego. Sprawa zostaje więc pozostawiona bez dalszego biegu – wyjaśnia Elżbieta Kozłowska-Włodarczyk z wrocławskiego oddziału biura IPN.

Warto dodać, że lustracja osób pełniących funkcje publiczne jest procesem mającym ujawnić fakt ich pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa albo współpracy z nimi w latach 1944-1990.

Mariola Samoticha

Miejsce dla bezdomnych – w Lubinie ruszyła noclegownia

Ciepły kąt do spania

MAMY SROGĄ ZIMĘ. Nie wszystkich ona jednak cieszy. – Temperatura spadła dużo poniżej zera, dlatego postanowiliśmy pomóc osobom bezdomnym i otworzyliśmy noclegownię – mówi Zbigniew Rybak, prezes Klubu Abstynenta „Krokus”.



Klub Abstynenta „Krokus” funkcjonowanie noclegowni finansuje z własnych środków

Będzie ona czynna od wtorku codziennie od godziny 18. Ciepły kąt do spania i coś do jedzenia znajdą tu wszyscy potrzebujący.

– Nie po raz pierwszy pomagamy potrzebującym. Mamy teraz takie mrozy, że bezdomni są w ciężkiej sytuacji. Postanowiliśmy im pomóc i zorganizowaliśmy noclegownię – tłumaczy Zbigniew Rybak.

Noclegownia, albo jak mówią o niej pracownicy lubińskiego MOPS-u, ogrzewalnia, mieści się w budynku, w którym funkcjonuje Klub Abstynenta „Krokus” – przy kościele św. Wojciecha na ulicy Budowniczych LGOM. Codziennie od godziny 18 będzie tam dyżurować ktoś z klubu.

– Znajdzie się tu miejsce do spania dla 20, 25 osób. Będzie też ciepła herbata i posiłek – dodaje prezes Rybak.

Na razie nie wiadomo jeszcze, jak długo będzie funkcjonować ogrzewalnia. Członkowie klubu otworzyli ją na czas największego mrozu. Potem zdecydują, czy pozostawić ją do końca zimy.

– Bardzo cieszy nas ta inicjatywa, zresztą jak każde pożyteczne przedsięwzięcie. Nie będziemy musieli wozić już bezdomnych do noclegowni i ośrodków poza Lubin – stwierdza Stanisław Lewandowski, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. – Powiadomiliśmy już o noclegowni policję i straż miejską. Będą informować o niej bezdomnych i w razie potrzeby będą odwozić do pomieszczeń klubu.

Członkowie Klubu Abstynenta liczą również, że lubinianie, widząc osobę potrzebującą skierują ją do noclegowni.

– Bezdomni nie czytają internetu ani gazet, więc mamy nadzieję, że informacja o naszym ośrodku dotrze do nich poprzez mieszkańców miasta – dodaje Zbigniew Rybak.

Klub Abstynenta „Krokus” funkcjonowanie noclegowni finansuje z własnych środków. Pracownicy MOPS-u mówią, że postarają się zapewnić pomoc rzeczową, przekazując koce i śpiwory.

– Jeśli klub zwróci się do nas o pomoc, to z pewnością ją uzyska – mówi dyrektor Lewandowski.

Marta Czachórska

NOWE MIESZKANIA DLA MIESZKAŃCÓW GMINY

ZAPEWNIĄ WŁASNY KĄT

➤ Około 67 rodzin z gminy Lubin oczekuje obecnie na mieszkanie. W tym roku władze gminy planują zmodernizować niektóre z należących do nich obiektów i zamienić je na budynki socjalne.

W dawnych magazynach zbożowych w Miłoradzicach powstaną mieszkania



Fot. Mariola Samoticha

– Gmina chce zaspokoić potrzeby mieszkańców i rozwiązać problemy mieszkaniowe – mówi Janusz Łucki, rzecznik gminy Lubin. – W ubiegłym roku wykonano w wielu budynkach komunalnych remonty. Uzyskaliśmy kilka mieszkań i kilka osób je dostało. Wciąż to jednak za mało – dodaje Łucki.

Od 2002 roku gmina prowadzi spis wniosków osób starających się o mieszkanie. W tej chwili

Władze gminy chcą zmodernizować należące do nich obiekty i przystosować je do zamieszkania

li jest ich około 67. W samym końcu 2008 roku wniosków o przydział lokalu wpłynęło do gminy 35. Dlatego władze gminy chcą zmodernizować należące do nich obiekty i przystosować je do zamieszkania. Między innymi wyremontowane zostaną budynki po sklepie i po ośrodku szkolno-wychowawczym. W ten sposób już w przyszłym roku uzyskano by 44 mieszkania.

– 23 w Bukownej, 16 w Miłoradzicach i 5 w Zimnej Wodzie – wylicza rzecznik gminy.

Większości z nich nadany zostanie status budownictwa socjalnego.

Gmina zamierza na remonty wyłożyć pieniądze nie tylko z własnego budżetu, ale i starać się o dofinansowanie z zewnątrz.

Marta Czachórska

Dodatkowe fotoradary mają zmniejszyć liczbę wypadków

Na piratów drogowych

➤ NA RAZIE SPEŁNIAJĄ wprawdzie rolę atrapy, jednak w najbliższych dniach będą rejestrować kierowców, którzy przekroczą dozwoloną prędkość – na krajowej trójce na wysokości Kochlic zamontowano dwa maszty radarowe, mające spowodować, by kierowcy zdjęli nogę z gazu.

Zmierzając z Lubina w kierunku Legnicy niejednokrotnie spotkać można przy drodze radiowóz policyjny, monitorujący prędkość, z jaką poruszają się kierowcy. Kontrola konieczna jest szczególnie na wysokości Kochlic, gdzie kierowcy nie przestrzegają ograniczenia prędkości.

– W miejscowości tej często dochodziło do kolizji. Chociaż na tym odcinku drogi obowiązują ograniczenie do 70 km/h, to kierowcy nie stosowali się do oznakowania. Dlatego zdecydowaliśmy się na ustawienie dwóch masztów radarowych – wyjaśnia Zbigniew Augustyniak, kierownik legnickiego rejonu Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.



Fotoradary zamontowano po obu stronach drogi. Od strony Lubina na wysokości przystanku, a od Legnicy obok sklepu

Fotoradary zamontowano po obu stronach drogi. Od strony Lubina na wysokości przystanku, a od Legnicy obok sklepu

– Lokalizacja została ustalona z Komendą Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu. Na razie, ze względu na silne mrozy, maszty zostały tylko osadzone i nie rejestrują jeszcze jazdy kierowców. Kiedy tylko zrobi się trochę cieplej, ustawimy przy drogach odpowiednie znaki, a fotoradary zostaną zasilone bateryjnie – dodaje kierownik.

Pracownicy rejonu dróg przewidują, że fotoradary będą rejestrować piratów drogowych już od tego tygodnia.

Mariola Samoticha

Szkołę w Krzeczynie Wielkim czeka remont

Gmina odnawia

➤ 91 tys. zł będzie kosztował remont zaplanowany w Szkole Podstawowej w Krzeczynie Wielkim.

Gmina zawarła właśnie umowę na dobudowanie i adaptowanie pomieszczenia na kuchnię i stołówkę w budynku szkoły.

Remontem w placówce zajmie się firma z Lubania. Oprócz wspomnianej dobudowy i adaptacji pomieszczeń na kuchnię i stołówkę, wykonawca zajmie się też zagospodarowaniem terenów przyлегаłych.

Wykonawcę na przeprowadzenie tej inwestycji wybrano w drodze przetargu nieograniczonego. Warto dodać, że szkoła w Krzeczynie posiada obecnie własny oddział przedszkolny z osobną salą dydaktyczną i częścią do zabaw, 8 sal lekcyjnych, pracownię komputerową z dostępem do internetu, bibliotekę i czytelnik, świetlicę oraz bosko szkolne.

Mariola Samoticha

Parafianie złożyli się na remont ścinawskiego kościoła

Dach jak nowy

➤ ŚCINAWSKI KOŚCIÓŁ MA nowy dach. Ta pochodząca z XV wieku budowla od dawna wymagała remontu.

W końcu niezbędną sumę udało się zebrać dzięki pomocy parafian i Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Remont dachu kosztował prawie milion złotych. Ciężko było jednak znaleźć potrzebne środki. A dach był w tak fatalnym stanie, że mógł mu zagrozić jakikolwiek większy wiatr. Na początku planowano wymienić jedynie kilkanaście kubików dachowej więźby. Okazało się jednak że trzeba też wymienić 60 metrów drewna.

W końcu udało się zebrać część pieniędzy potrzebnych na remont.

112 tys. zł przekazali parafianie. Z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego parafia otrzymała 700 tys. zł. Ponieważ remont kosztował milion złotych, pozostałą sumę parafia pożyczyla z banku. Będzie ją spłacać do końca 2009 roku.

Proboszcz ścinawskiej parafii obiecał, że informacja o ofiarodawcach zostanie umieszczona w kościelnej kartotece. W ten sposób chce uhonorować tych, którzy nie zapomnieli o świątyni i dołożyli się do remontu.

Marta Czachórska

Rząd nieświadomy skutków odkrywki?

Ministerstwo zaskoczone

➤ NIEZALEŻNY INSTYTUT PRZYGOTUJE informacje o skutkach rozpoczęcia odkrywki węgla brunatnego pomiędzy Lubinem a Legnicą. Zlecającą projektem jest Ministerstwo Gospodarki.



Fot. Janusz Łucki

Wiele wskazuje na to, że ministerstwo nie zdawało sobie dotąd sprawy ze skali wysiedleń, jakie czekałyby mieszkańców naszego regionu po powstaniu odkrywkowej kopalni węgla brunatnego. 7 stycznia grupa samorządowców z naszego regionu przedstawiła przedstawicielom rządu dane, które znacznie różnią się od informacji wcześniej przedstawionych resortowi przez powiązaną z energetycznym lobby firmę Poltegor Projekt. Skala wysiedleń i zniszczeń, jakie mogą dotknąć nasz region, okazała się dla

ministerialnych urzędników dużym zaskoczeniem.

Tylko w gminie wiejskiej Lubin kopalnia wymusiłaby wyburzenie 3,3 tys. budynków, w tym domów, szkół i kościołów. Być może już w przyszłym tygodniu rząd przedstawi strategię energetyczną dla Polski. Niestety złoża węgla pod Legnicą zostaną w niej potraktowane ogólnikowo, a na konkretne decyzje w sprawie budowy kopalni bądź odstąpienia od tej inwestycji trzeba będzie jeszcze poczekać.

Mariola Samoticha

ROZMOWA Z **KAMILEM JACKIEWICZEM**, PIŁKARZEM ZAGŁĘBIA LUBIN

CZUJĘ GŁÓD GRY

➤ W Zagłębiu jest już pół roku, ale do tej pory nie było mu dane zadebiutować w miedziowych barwach. Kamil Jackiewicz w okresie przygotowawczym do sezonu nabawił się kontuzji, która na wiele miesięcy wyeliminowała go z gry. Teraz pod okiem specjalistów wraca do formy i zapowiada walkę o miejsce w składzie.

Kamil, Ty jak mało kto jesteś głodny gry w piłkę?

Dokładnie! Prawie pół roku nie grałem w piłkę i powoli zapominam, jak to jest być na boisku, jak wspólnie z kolegami przeżywać radości i smutne chwile. Wierzę jednak, że ten gorszy okres mam już za sobą, chciałbym w nowy rok wejść już z wysokiego pułapu i zapisać się w historii Zagłębia.

Ciągle jednak nie trenujesz z resztą zespołu, do formy dochodzisz pod okiem fizjoterapeuty.

Tak, trenuję pod okiem fizjoterapeuty i to według jego zaleceń przygotowuję się do treningów z zespołem. Na razie nie mogę wejść na ten wyższy pułap, a szkoda, bo palę się do treningów.

A na czym polegają teraz Twoje zajęcia?

Przed wszystkim przygotowuję do tych cięższych treningów. Rozciągam mięśnie, powoli łapię wydolność. Wykonuję typowo rehabilitacyjne ćwiczenia. Mam nadzieję, że gdzieś za dwa tygodnie

będę gotowy, żeby dołączyć do kolegów i pomóc im w grach sparingowych.

Od czasu kontuzji kopałeś już piłkę?

Raz kopałem, tak z głodu gry, ale na szczęście nic mnie nie zabolalo. To dobra prognoza, świadcząca chyba o tym, że wyleczyłem kontuzję. Teraz muszę tylko dojść do siebie.

Scenariusz na najbliższe dwa tygodnie, to dojdzie do odpowiedniej formy, żeby dołączyć do drużyny?

Może uda mi się to nawet wcześniej! Zobaczymy, bo mnie samemu ciężko stwierdzić, na co stać teraz mój organizm.

Czyli na obozie w Turcji będziesz normalnie przygotowywał się z zespołem?

To moje najbliższe marzenie.

A jak powinna wyglądać piłkarska wiosna dla Ciebie?

Chciałbym wskoczyć do zespołu i powalczyć o miejsce w składzie. Jeśli mi się to uda, to swoją obecność chcę udokumentować kilkoma bramkami i przyczynić się do awansu.

Wracasz czasami pamięcią do tego feralnego dnia, w którym odniosłeś kontuzję?

Tak, czasami wracam, ale już raczej chciałbym o tym zapomnieć...

Boiskowa walka, tłok, w którym nikt nie odpuszcza, nie będziesz teraz cofał nogi?

Myślę, że nie, bo to jest już za mną. Jednak jak będzie, to zobaczymy, bo od pół roku nie grałem. Wiadomo, że będzie to trochę siedziolo w głowie, ale znam siebie i myślę, że będzie wszystko w porządku.

Masz silnych konkurentów do miejsca w składzie, Ilijan Micański i Wojtek Kędziora, takich piłkarzy trudno wygrać.

Obaj mieli dobrą rundę, szczególnie Ilijan, który strzelił 17 bramek. Wszystko jednak w piłce jest możliwe, a jak wcześniej powiedziałem, ja lubię rywalizację. Dużo zależy też od trenera.

Na razie Lubin kojarzy Ci się chyba dość przykro?

Dokładnie, ale z tą moją śmieszną karierą jest tak, że zawsze, kiedy zrobię postęp, to coś przeszkadza. Ale mam nadzieję, że te wszystkie złe chwile odejdą pod wpływem radości, którą będę czerpał z gry w piłkę.

Zygmunt Kogut
Zagłębie Lubin S.A.



reklama

Centrum Innowacji
WIELKA OBNIŻKA CEN WŁASNOŚCIOWYCH MIESZKAŃ BEZCZYNszOWYCH
Audiowizualnych
Dodatkowo wybrane mieszkania w Super Promocji:



Mieszkanie w promocji				Stara cena (brutto)	Cena promocyjna (brutto)	Oszczędzasz (brutto)
Metraż (m²)	Piętro	L. pokoi	Segment			
51,90	III	2	C7	199 918, 80 zł	184 900, 00 zł	15 018, 80 zł
51,90	III	2	C8	199 918, 80 zł	184 900, 00 zł	15 018, 80 zł
51,90	III	2	E7	199 918, 80 zł	184 900, 00 zł	15 018, 80 zł
51,90	III	2	E8	199 918, 80 zł	184 900, 00 zł	15 018, 80 zł
51,90	III	2	F7	199 918, 80 zł	184 900, 00 zł	15 018, 80 zł
51,90	III	2	F8	199 918, 80 zł	184 900, 00 zł	15 018, 80 zł
60,30	parter	2	A2	235 501, 65 zł	214 900, 00 zł	20 601, 65 zł
60,30	I	2	A4	235 501, 65 zł	219 900, 00 zł	15 601, 65 zł
60,30	II	2	A6	235 501, 65 zł	219 900, 00 zł	15 601, 65 zł
60,30	III	2	A8	232 275, 60 zł	209 900, 00 zł	22 375, 60 zł
73,70	III	3	B8	279 949, 45 zł	259 900, 00 zł	20 049, 45 zł
73,90	III	3	D12	280 709, 15 zł	254 900, 00 zł	25 809, 15 zł
74,40	III	3	B7	282 608, 40 zł	256 900, 00 zł	25 708, 40 zł
87,80	III	4	A7	333 508, 30 zł	309 900, 00 zł	23 609, 30 zł

Ceny zawierają 7% podatku VAT

Ceny GWARANTOWANE bez ukrytych kosztów i podwyżek! Szczegóły na www.rtbs-lubin.pl

ZAPRASZAMY! Biuro sprzedaży: tel. 076 / 746 32 55, ul. Rzeźnicza 1, pok. 114



strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN
ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO


INTERFERIE ZAGŁĘBIE ROZBIŁO AZS WARSZAWA

PRAWDZIWIY POGROM!

W meczu 16. kolejki ekstraklasy kobiet szczypiornistki Interferii Zagłębia Lubin rozgromiły AZS AWF Warszawa 51:24 (23:9). Po- między drużynami widoczna była różnica nie jednej, lecz dwóch klas.

Po kwadransie gry Zagłębie prowadziło różnicą dziesięciu bramek – 11:1 i już wtedy wszyscy zastanawiali się tylko nad rozmiarami zwycięstwa. Podopieczne Bożeny Karkut bezlitośnie wykorzystywały najmniejsze błędy rywelek i z minuty na minutę powiększały swoją przewagę, która do przerwy wynosiła 14 bramek.

W drugiej połowie pogrom AZS-u trwał nadal. Zaledwie 8 minut po zmianie stron lubinianki prowadziły już różnicą dwudziestu trafień – 32:12.

Bramki jak na zawołanie, podobnie jak w Jeleniej Górze, rzucała Joanna Obrusiewicz, ale również pozostałe zawodniczki Zagłębia grały skutecznie. Co prawda kibice pozbawieni byli emocji, ale w zamian mogli oglądać niekonwencjonalne akcje i ekwilibrystyczne rzuty swoich zawodniczek.

– To był dla nas trening przed ważnym meczem w Koszalinie. Mogłyśmy przećwiczyć różne warianty techniczne – przyznała po meczu Aleksandra Jacek.

51 bramek rzuconych w jednym meczu to na pewno niecodzienne wydarzenie. Kiedy w 58. minucie Renata Jakubowska rzuciła 50. bramkę dla Zagłębia, wzbudziło to wielką radość wśród lubińskich kibiców. Spotkanie zakończyło się pogromem akademik z Warszawy 51:24.

– Dopóki AZS gra w ekstraklasie musimy z nim grać. Cieszę się, że nie odpuściliśmy rywalkom ani na chwilę i od początku do końca zagrałyśmy w pełni skoncentrowane – oceniła najsukcesowniejsza w drużynie Joanna Obrusiewicz.

Łukasz Lemanik

Interferie Zagłębie Lubin

– AZS AWF Warszawa 51:24 (23:9)

Interferie: Czarna, Malićkiewicz – Ziolkowska, Piekarz 4, Pielasz 3, Semenjuk 1, Obrusiewicz 13, Gu- nia 3, Jakubowska 1, Olszewska 3, Jacek 6, Kordic 7, Jochymek 7, Byzdra 5.

AZS: Niezbecka, Michalska – Wilczyńska 3, Mar- czuk 4, Wasilewska 1, Kaźmierczak 5, Sokal 7, Wal- kiewicz 4.



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Lubinianie trenują przed drugą częścią sezonu

Przygotowania wicemistrzów

TRWA PRZERWA W ROZGRYWKACH ekstraklasy męskiej, spowodowana występem reprezentacji Polski w finałach Mistrzostw Świata. Nie oznacza to jednak, że zawodnicy Zagłębia Lubin mają wolne. Wręcz przeciwnie...

Podopieczni Jerzego Szafrana wznawili treningi kilka dni po świętach, a dokładnie 29 grudnia. Przez dwa dni trenowali po dwa razy, a jeszcze 31 grudnia stawili się na porannym treningu w terenie. Pierwszy trening w nowym roku odbył się 2 stycznia wieczorem. Od tego czasu lubinianie trenują dwa razy dziennie – rano w terenie i wieczorem w hali, gdzie odbywają się między innymi zajęcia fitness czy na siłowni.

Zawodnicy Zagłębia w czasie przygotowań rozegrają szereg meczów sparingowych.

– Takie spotkania kontrolne dadzą nam odpowiedź, którzy z zawodników przebywających u nas na testach zostaną w drużynie, a z którymi będziemy musieli się pożegnać. Będzie to również okazja do przećwiczenia różnych wariantów taktycznych – mówi drugi trener drużyny Dariusz Bobrek.

Od 24 do 25 stycznia Zagłębie weźmie udział w silnie obsadzonym turnieju w Zawadzkiem, w którym wystąpi Vive Kielce, Kiper Piotrków Trybunalski, Stal Mielec, ASPR Zawadzkie, a także trzy zagraniczne drużyny – Traktor Litovel, Povazska Bystita i HK Dubnica.

Łukasz Lemanik



I Ogólnopolski Turniej Oldbojów

Zagłębia na drugim miejscu

ZESPÓŁ OLDBOJÓW ZAGŁĘBIA Lubin zajął drugie miejsce na I Ogólnopolskim Turnieju Oldbojów w Piłce Ręcznej.

Lubinianie zanotowali dwa zwycięstwa i jeden remis, ustępując Reprezentacji Śląska tylko gorszym bilansem bramkowym.

Najlepszym bramkarzem został Krzysztof Ferst z Zagłębia, a królem strzelców jego kolega z drużyny Jerzy Baczyński, który zdobył 15

bramek. Najlepszym zawodnikiem wybrano Andrzeja Olszówkę z Reprezentacji Śląska.

Zagłębie wystąpiło w składzie: Gbiorczyk, Brosz, Zarębski, Ferst, Pułka, Piniuta, Huriez, Utracik, Baczyński, Semeńczuk, Jambor, Żurowski, Kikut.

Łukasz Lemanik

Wyniki:		Tabela:	
SKPR Świdnica – MKS Zagłębie Lubin	11:14	1. Reprezentacja Śląska	
Grunwald Poznań – Reprezentacja Śląska	6:18	5 50:24	
Grunwald Poznań – SKPR Świdnica	13:13	2. MKS Zagłębie Lubin	
Reprezentacja Śląska – MKS Zagłębie Lubin	8:8	5 41:27	
SKPR Świdnica – Reprezentacja Śląska	10:24	3. SKPR Świdnica	
MKS Zagłębie Lubin – Grunwald Poznań	19:8	1 34:51	
(Mecze rozgrywane 2 x 15 minut)		4. Grunwald Poznań	
		1 27:50	

Z Hiszpanii do Polski

Zagłębie ma nowego zawodnika

SZEREGI AKTUALNYCH WICEMISTRZÓW Polski wzmocnił, grający ostatnio w hiszpańskiej Asobal Liga, rozgrywający Michał Nowak.

– Wszyscy jesteśmy zadowoleni z przyścia Michała do naszego klubu – mówi prezes MKS Zagłębie Lubin, Witold Kulesza.

Michał Nowak grał ostatnio w jednej z najlepszych lig świata, hiszpańskiej Asobal, w której reprezentował barwy Fraikin BM Granollers. Nowy rozgrywający

Zagłębia trafił do katalońskiego zespołu w lecie 2006 roku. Zanim przeniósł się na Półwysep Iberyjski, grał w takich klubach jak: Śląsk Wrocław, austriacki HC Gänserndorf, niemiecka Concordia Delitzsch czy szwajcarski Pfadi Winterthur.

Łukasz Lemanik

DOSTOSOWANY DO WYMOGÓW TELEWIZJI HD

STADION DOBRZE OŚWIE TLONY

Trwają prace przy montażu oświetlenia na nowo budowanym stadionie Zagłębia Lubin. Kierownik projektu, Piotr Dziurman, zapewnia, że przykręcanie i ustawianie lamp wymaga czasu i precyzji, ale warto czekać na efekt końcowy prac.

– Moc oświetlenia, które zostanie zamontowane na naszym obiekcie wyniesie 2000 luksów, a takiej wymagają transmisje meczów w jakości HD. Dotychczas, na stadionie w Lubinie, mieliśmy zamontowane oświetlenie o mocy 1400 luksów, czyli dokładnie takie, jakim teraz dysponuje obiekt w Kielcach. Sama moc, to jednak nie wszystko, liczy się jeszcze równomierność oświetlenia – zastrzega Piotr Dziurman, kierownik projektu.

Obecnie PZPN wymaga, żeby stadiony dysponowały oświetleniem o mocy

1400 luksów, jednak w przypadku nowo wybudowanych stadionów, powinno to być już 2000.

– To zresztą kwestia czasu, kiedy postawiony zostanie wymóg, żeby na wszystkich stadionach zwiększyć moc oświetlenia. Postanowiliśmy, że nasze będzie od razu dostosowane do wymogów telewizji HD – wyjaśnia Dziurman.

W Lubinie zdecydowano się na oświetlenie marki Philips. Należy wspomnieć, że holenderska firma od lat współpracu-

je z wieloma sportowymi federacjami. Lampy Philipsa oświetlały największe imprezy, w tym igrzyska olimpijskie i Mistrzostwa Świata w piłce nożnej.

– Jesteśmy przekonani, że nasze oświetlenie się sprawdzi. Zaufaliśmy firmie Philips, która ma w tym kierunku duże doświadczenie i cieszy się sporą renomą. Sprzęt tej marki, to prawdopodobnie nr 1 na świecie – przyznaje kierownik projektu.

Nie można jeszcze dokładnie stwierdzić, kiedy zakończą się prace przy mon-

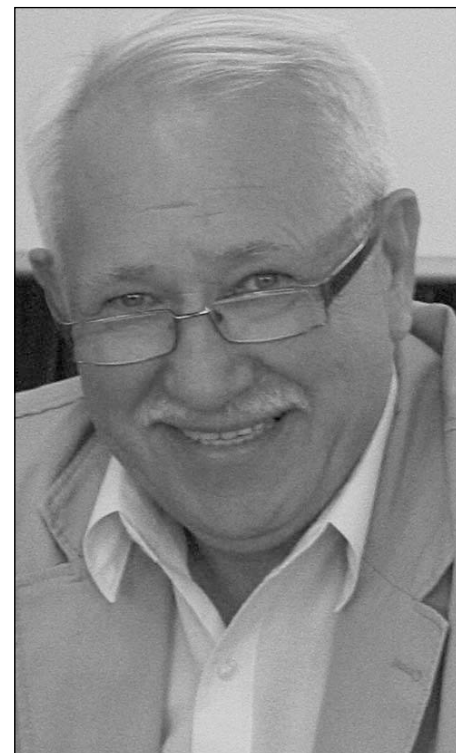
tażu oświetlenia, wiadomo, że na wiosnę spełnimy wymagania PZPN-u.

– Jeżeli na wiosnę nie zostanie na tyle wykończona trybuna zachodnia, aby zamontować na niej oświetlenie, to pojawi się ono na jakiejś tymczasowej, prowizorycznej konstrukcji. W rundzie rewanżowej moc oświetlenia nie wyniesie jeszcze 2000 luksów, ale będziemy spełniać wymagane kryteria – zapewnia wszystkich Piotr Dziurman.

Zygmunt Kogut
Zagłębie Lubin S.A.

Rozmowa z **Marianem Węgrzynowskim**, prezesem MKS Cuprum Lubin

Wszystko przebiega zgodnie z planem



Fot. Maria Czachorska

W Tomaszowie Mazowieckim odbyły się łyżwiarskie Mistrzostwa Polski w sprincie. Jak pan oceni zawody z perspektywy klubu Cuprum Lubin?

Do Tomaszowa Mazowieckiego pojechaliśmy małą ekipą. Najlepiej z drużyny reprezentowała się Natalia Czerwona, która zdobyła brązowy medal. W czterech sprintach nasza zawodniczka pokazała równy, wysoki poziom, co pozwoliło jej na zajęcie trzeciego miejsca.

Czym były te mistrzostwa dla Natalii Czerwoni?

Dla Natalii występ na Mistrzostwach Polski w Tomaszowie był jednym z etapów przygotowań do Mistrzostw Świata w Holandii i Uniwersiady w Chinach. Te wszystkie zawody składają się na cykl przygotowań do przyszłorocznej Olimpiady w Vancouver.

W Tomaszowie Cuprum wystawiło również skład w kategorii mężczyzn. Czy jest pan zadowolony z ich występu?

Tutaj z najlepszej strony pokazał się Mateusz Kasprzyk, który zajął siódme miejsce w wieloboju. To dobry wynik, zważając na fakt, iż rywalizował z zawodnikami, którzy startują w kategorii seniorów. Mateusz wraz z kolegami z drużyny – Patrykiem Wojcikiem i Łukaszem Górskim – przygotowuje się do Mistrzostw Świata Juniorów, które odbędą się w połowie lutego w Zakopanem. Łukasz i Patryk nie startowali w ostatnich Mistrzostwach Polski w sprincie, gdyż prezentują się bardzo dobrze na długich dystansach.

Jak pan oceni szanse na występ Natalii Czerwoni na najbliższej zimowej Olimpiadzie?

Byłaby to już druga nasza zawodniczka na imprezie sportowej tej rangi. W 1984 roku Li-lianna Morawiec startowała na Olimpiadzie w Sarajewie. Jeśli wszystko będzie przebiegało tak jak do tej pory przebiega i Natalia nadal będzie robiła takie postępy, to ma duże szanse wystartować na Olimpiadzie Vancouver. Na razie wszystko przebiega zgodnie z planem i mam nadzieję, że tak będzie nadal. Występ Natalii byłby doskonałą promocją nie tylko dla klubu, ale i dla miasta.

Dziękuję za rozmowę

Łukasz Lemanik



4. kolejka Invidia Sensible Ligi

Marcin Romańczuk najlepszy

MARCIN ROMAŃCZUK OKAZAŁ się najlepszy podczas rozgrywek 4. kolejki Invidia Sensible Ligi. Po emocjonującym finiszu rozgrywek Romanek, prowadzący Juventus Turyn, o dwa punkty wyprzedził Adama Michalika. Trzeci był Krzysztof Zięćlik, grający Palermo.

4. kolejka była bardzo emocjonująca, a losy pierwszego miejsca ważyły się do ostatniego meczu. Ostatecznie to Romanek zachował w końcówce więcej zimnej krwi i mógł cieszyć się z wygranej. Drugie miejsce zajął Adam Michalik, grający Lazio Rzym, zwycięzca 3. kolejki Invidia Sensible Ligi.

– Mój występ w 4. kolejce mogę uznać za dość udany. Awansowałem już do 1/2 Pucharu Ligi, wygrywając z Lemanem i zająłem drugie miejsce. Aby wygrać drugą z rzędu kolejkę, musiałem zremisować w ostatnim bezpośrednim meczu z Romanem, jednak on ponownie pokazał swoją wyższość i mnie pokonał – podsumował Pączek.

Walka o trzecie miejsce była również zacięta. Ostatecznie zajął je Krzysztof Zięćlik. Zienior wyprzedził o trzy punkty Lemana.

– Cóż mogę powiedzieć. Czwarty raz zajmuję czwarte miejsce i to chyba najczęściej na co mnie aktualnie stać. Cieszy jedynie fakt, że prezentuję równą formę. Niestety po raz kolejny nie wystarcza to, aby zająć miejsce w pierwszej trójce – mówi Leman, manager Fiorentiny.

Z pierwszej ligi dość nieoczekiwanie spadli Szymon Mikołajczak (Foka) i tradycyjnie ostatnio Krzysztof Kłak (Chris). W szeregi najlepszych awansował Paweł Góral, a także po dłuższej absencji Filipopis. W drugiej lidze o trzecie miejsce, gwarantujące udział w barażu, walczyli Grzybu i Młody. Lepszy okazał się Grzybu.

Do 3. ligi spadł Łukasz Madziarczyk. Z tej klasy rozgrywkowej nieoczekiwanie awansowali nowicjusze. W 4. kolejce pojawiło się kilku nowych graczy. Jednym z nich był Łukasz Rośniak.



– W lidze Sensible wystąpiłem pierwszy raz, bardzo mi się to podobało i na

pewno zjawię się na następnej kolejce – powiedział. Łukasz Lemanik



DOPOWIEDZIANE...

JESTEM PIĘKNIY WSPANIAŁY I NAJLEPIEJ NA ŚWIECIE POTRAFIĘ WSZYSTKO OBIECYWAĆ

HAŁE MAMY OBIECANĄ, NOWY RYNEK TEŻ,

TO MOŻE TERAZ OBIĘCA PANSZYBKIE WYJŚCIE Z KRYZYSU EKONOMICZNEGO, BO TERAZ MODNE I TAKIE NA CZASIE

KRZYŻOWKA WL

Sól kwasu jodowego	↓	Warzywo na sok	↓	Serca w pierś	↓	Część goleni cielej	↓	Wygodny mebel	↓	Atrakcja w lunaparku
Kuzynka kabaczka										
Rodzaj nadwozia						Część jakiejś instytucji				
								Przywoływacz		Rola Wiesława Gołasa
Dokumenty dotyczące Żydów						Budulec kości				
Pniak										
						Duża torba podróżna				
Komedia Juliusza Machulskiego		Zabawne zdarzenie						Astra lub Tigra		
						Laminowane listwy na podłodze w salonie				
Imię Tysona, boksera		Dawniej o sporze								

Centrum
Innowacji
AudiowizualnychKREDYT NA DOM
BEZ WIZYT W BANKUDojazd do klienta
Kosztorys na budowę
GRATIS!!!- SUPER PROMOCJA
dla kwoty min 400 000 zł
- opr. w CHF już od 3.90%

KREDYT NA AUTO W JEDEN DZIEŃ !!!

DECYZJA - REJESTRACJA I WYDANIE POJAZDU

SPECJALNA OFERTA DLA FIRM
- procedura upr. do 350 000 zł
- VAT z faktury do zwrotu
- jednorazowa amortyzacja

Doradca kredytowy Zaprasza

59-300 Lubin, ul. Rynek 11 (Baszta)

tel./ fax (076) 749 97 79, +48 602 639 981 e-mail: biuro@ltkredyty.pl

Konkurs fotograficzny
„MILUSIŃSCY”

Przysyłajcie nam zdjęcia swoich dzieci, a my je opublikujemy. Najładniejsze zdjęcie zostanie nagrodzone dużym zestawem klocków Lego.

Aby wziąć udział w konkursie, wystarczy tylko przesłać zdjęcie dziecka w wieku do 7 lat, do naszej redakcji przy ul. Tysiąclecia 3 w Lubinie i wyrazić zgodę na publikację. Po zakończeniu konkursu wszystkie zdjęcia zostaną wystawione na wernisazu. Każde dziecko, którego zdjęcie opublikujemy, otrzyma pamiątkowy dyplom.

Oliwia z
Dziestawia

HOROSKOP

BARAN

Zodiakalne Barany mogą ze spokojem patrzeć w przyszłość. Najbliższe tygodnie będą wolne od wszelkich problemów, a życie będzie toczyć się stabilnym rytmem. Szczególnie dobry okres, zwłaszcza w drugiej połowie miesiąca.

BYK

O pierwszych tygodniach karnawału zodiakalne Byki będą zapewne chciały jak najszybciej zapomnieć. Niewiele spraw będzie układać się po ich myśli. Niektóre z osób będą kroczyć od jednego niepowodzenia do następnego.

BLIŹNIĘTA

Bliznięta pracujące mogą w styczniu liczyć na to, że ich kariery osiągną całkiem atrakcyjny etap. Osobom spod tego znaku uda się uzyskać upragnioną stabilizację i bezpieczeństwo finansowe.

RAK

W tym miesiącu osoby spod znaku Raka będą musiały wykazać się zmysłem dyplomacji. Należy się bowiem spodziewać sytuacji, zarówno w życiu prywatnym, jak i zawodowym, w których kluczowe będzie zjednanie sobie innych ludzi.

LEW

W sprawach zawodowych osoby spod tego znaku nie znajdą zbyt wielu powodów do satysfakcji. Praca nie będzie przynosić zadowolenia, w związku z czym Lwom trudno będzie skupić uwagę na wykonywaniu obowiązków.

PANNA

Zodiakalne Panny mogą liczyć w styczniu na pomyślność w wielu dziedzinach. Szczęście dopisze osobom spod tego znaku zwłaszcza w miłości, a w nieco mniejszym stopniu również w sprawach finansowych.

WAGA

W nowy rok zodiakalne Wagi wejdą z głową pełną świeżych pomysłów. Inwencja i kreatywność przyda się zwłaszcza Wagom pracującym – przełożeni będą od nich oczekiwać większego zaangażowania w wykonywanie zawodowych obowiązków.

SKORPIOŃ

W styczniu osoby spod znaku Skorpiona będą cieszyć się dobrym zdrowiem i kondycją. Karnawałowemu szaleństwu będzie więc można oddać się bez obaw o nadmierne przemęczenie organizmu.

STRZELEC

Styczeń może okazać się miesiącem bardzo udanym dla Strzelców spragnionych wiedzy i nabywania nowych doświadczeń. Niektóre osoby spod tego znaku postanowią przeznaczyć sporo wolnego czasu na przyswajanie nowych umiejętności.

KOZIOROŻEC

Niezbity atrakcyjna aura, mróz i śnieg nie będą znacząco utrudniać życia osobom spod tego znaku. Zodiakalne Koziorożce wejdą w nowy rok energicznie i z werwą przystąpią do realizacji noworocznych postanowień.

WODNIK

W sprawach zawodowych pojawi się ryzyko konfliktów i napięć. Relacje z niektórymi ze współpracownikami mogą ulec poważnemu pogorszeniu. W bezpośrednie kontakty wkładnie się nie-szczerość, mogą nawet padać wzajemne oskarżenia.

RYBY

Osoby spod znaku Ryb z utęsknieniem wypatrujące początku karnawału wreszcie znajdą się w swoim żywiole. Imprezy, tańce, hulanki i swawole sprawią, że zodiakalne Ryby poczują się jak ryby w wodzie.

Numer 1 w Polsce!

Takiej okazji nie wypuszcza się z ręki!

Oferta ważna od 14.01.2009

Kontrast 15000:1

3 x HDMI

32"
LCDCentrum
Innowacji
AudiowizualnychFULL
HD
1920x1080

1899,-

SAMSUNG LE 32 A 551
Telewizor LCD 32"Rozdzielczość 1920x1080, kontrast 15000:1, jasność 500 cd/m², czas reakcji matrycy 5 ms, kąt oglądania 178 stopni w pionie i poziomie, Movie Plus (regulacja temperatury kolorów), wejścia/wyjścia: 3x HDMI, 2x euro, S-VHS, VGA, AV.**GŁOGÓW**Poniatowskiego 14, 67-200 Głogów
Telefon: 076 / 85 74 100**LEGNICA**Chojnowska 41, 59-220 Legnica
Telefon: 076 / 81 78 100**www.mediamarkt.pl**

MediaMarkt®

Nie dla idiotów!